

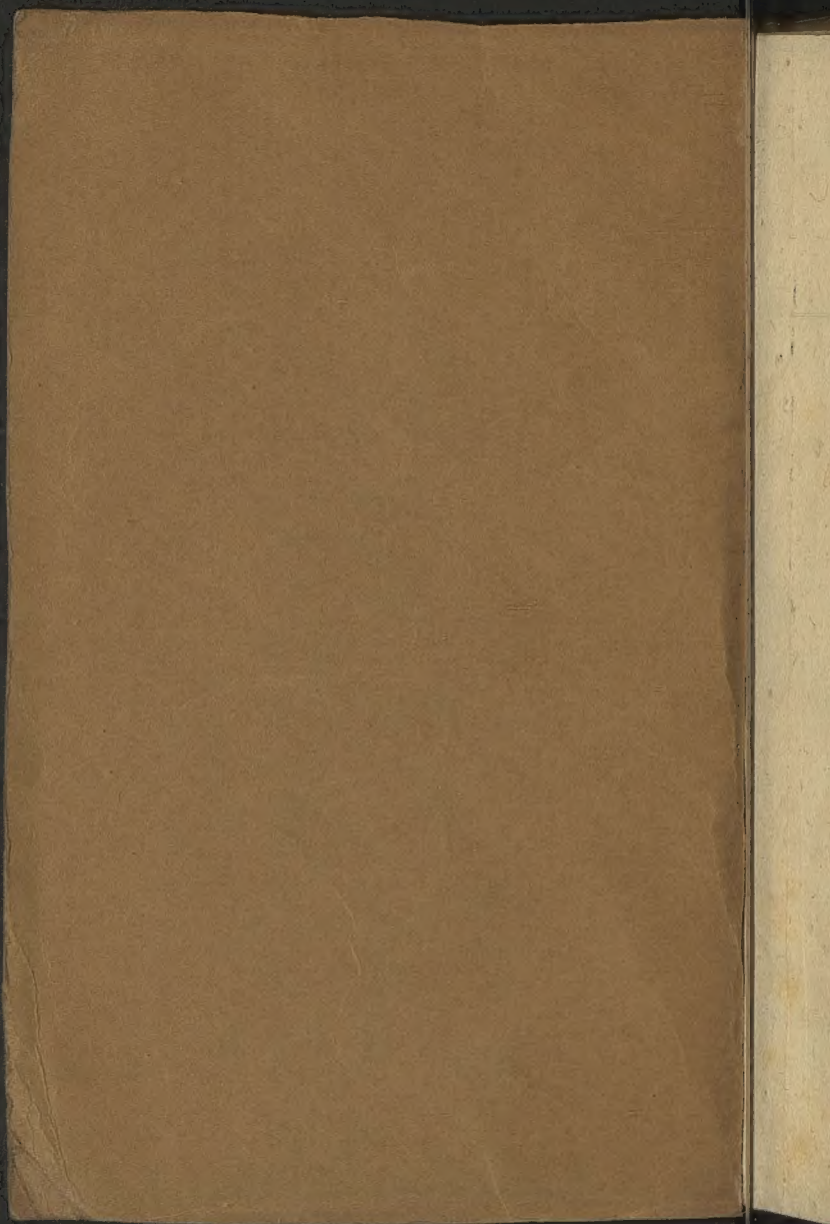


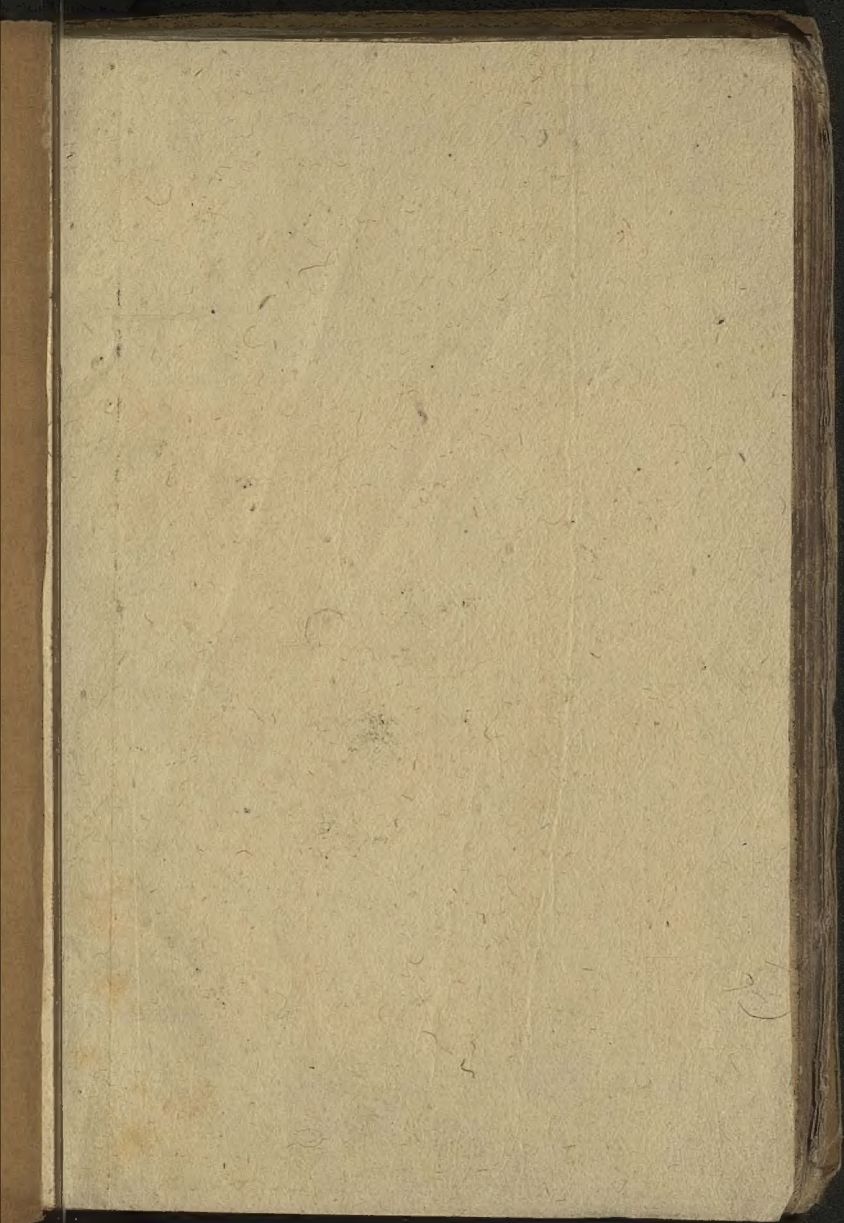
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

587208

Man. St. Br.

I







587208

I

Mag. Sz. Dr.

NA

K

DIA E

RACKIN

MA

KAPLIC

SWINT

NEGO

Jerzego

Warsz

Gminne

W

NABOZENSTWO

z
KRÓTKĄ NAUKĄ

DLA ~~BRAM~~ ARCHIKONFRATERNII LITE-
RACKIEJ NIEKŁANEGO POZĘCIA
PRZEDCZYDOWYJNIEYSZEJ

MARYIPANNY

W

KAPLICY KOLLEGIATY WARSZAWSKIEJ
ŚWIĘTEGO JANA, ORAZ DLA ZBAWIEN-
NEGO ~~POZĘCIA~~ W SZYBOKICH WIER-
NYM DO DRUKU

P O D A N E,

Przez

Jerzego DAWIDSONA Miesza Starę
Warszawę J. K. Mci Rasydencyalnego,
Gminnego starszego, a w tegie Archikon-
fraternii Podskarbiego.

w WARSZAWIE,

w Drukarni Nadwornej J. K. Mci
Roku 1780.

587208
I

Bibl Jag
1971 K 43 St Dr.




P

JCHM
AR

P
I

konfr
życ



PRZEMOWA


DO

JCHMC BRACI PRZESWIETNEY
ARCHIKONFRATERNII LITE-
RACKIET,

Ponieważ podobano się Jchmc P.P.
Braciom tej Przeswietney Archi-
konfraternii na mnie niezdolnego wło-
żyć Urząd Podskarbstwa, a tym sa-



mym otworzyć mi obszerniejsze pole
do usług Niepokalanie Poczetey Ma-
tki Boskiej; przeto czyniąc zadosyć
Funkcyi moiej, nayprzed chęć ku wię-
kszey Czei y chwale teyże Boga Ro-
dzicy Panny pomnożyć do Niey Nabo-
żeństwo osobliwsze, którymby się mógł
zachęcać każdy wierny Chrześcianin.
Obowiązany albowiem iest wszelki
Konfrater promować Chwałę Ma-
tki Boskiej, pomnażać Cześć Iey y
drugich do tego pobudzać przykła-
dnym życiem. Tego nam daie wzor
Izaiasz Prorok, gdy mowi: że przed
Maieństwem Boskim wołał ieden do
do drugiego: Święty, Święty, Święty
Pan




Pan Bóg zastępów, pełna jest wszystka
Ziemia Chwały Jego; a cokolwiek jest
w Księgach Świętych napisanego, to
dla naszej Nauki napisano; *rzekł Paweł Święty do Rzymian.* U-
żywam y ja tych słów do wspól Braci
tey Archikonfraternii, zachęcając ich
do gorętszego y pilniejszego ku Pan-
nie Niepokalaney Nabożeństwa y
mowie z Kościołem: Sercem y Du-
chem wysławiamy Chwałę przedostoy-
ney Boga Rodzicy MARTI, w po-
środku Kościoła otworzymy usta; iak
brzmia słowa Eklezjastyka Pańskiego w
Rozd: 15.

Kilka razy ja już drukować kaza-
łem



tem Książki osobnego Nabożeństwa
do Pana JEZUSA, teraz zaś to kro-
tkie Nabożeństwo do Przenajświętszey
Matki Iego MARYI Niepokalanie
poczętey zebrane, ofiaruję Ichmciom
Konfratrom dla pomnożenia Chwały
Tey Matki Boskiej, oraz dla naśla-
dowania Antecessorów naszych, kto-
rzy od tak wielu Lat w tey Prze-
świeietney Kollegiacie promouwali po-
winna Tey cześć gorliwie, nie lenili się
wpisywać w to Bractwo, iako Księgi
Brackie nauczają nas y dają świa-
deństwo. Sam s.p. Najjaśnieyszy Krol
JAN Trzeci wpisać się kazał do tey
Archikonfraternii. Z Przeszlachetnego
Magi-



Magistratu tuteyszego praczacni Fundatorowie y promotorowie naybardziej są obligowani do popierania tego Nabożeństwa dla dobrego przykła-
du.

Ichmość także PP. Młodziani do
tey Archikonfraternii dla tego są przy-
brani, Grob sobie mają pozicolony,
aby, poki im czas y młode lata służą,
nie lenili się assystować Nabożeństwu,
osobliwie w dzień y Święto Niepokala-
nego *MARTI* poczęcia y przez całą
Oktawę, nie wymawiając się z tey
Usługi, y owszem innych do podo-
bney zagrzewając czynności; aby w
nad-



*nadgrode swey pracy, dostapic do-
czesney tu na ziemi chwały y wie-
czney mogli w Niebie. Czego ia z ser-
ca od Boga życzę każdemu, iako nay-
niższy Konfrater. y Sługa.*

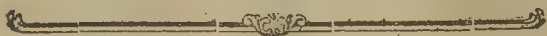
JERZY DAWIDSON
w Bractwie Literackim Nie-
pokalanie poczętey MARYI
Panny. Podskarbi.

NAUKI



N A U K A

Y PRZESTROGI O NIEPOKALA-
NYM POCZĘCIU NAYŚWIĘT-
SZEY MARYI PANNY.



imo. **P**oczęcie Niepokalane, o
którym nam mowa, nie
jest to, kiedy Najsświętsza Ma-
rya Panna poczyniała w żywocie
swym Syna Boskiego, bo tego po-
częcia Uroczystość jest dnia 25.
Marca, którą zowiemy Zwiastowa-
niem; ale to poczęcie jest: kiedy

A



się fama Panna Marya w żywo-
cie Matki swey Anny S. poczyn-
ała.

2 Mniemają niektorzy, kiedy sły-
szą, iż Nayświętsza Panna iest bez
grzechu poczęta, że nie z Rodzi-
cow sposobem przyrodzonym, ale
z Ducha Świętego iest poczęta, ale
to iest gruby błąd, bo to tylko o fa-
mym Jezusie Panu Ewangelia S-
naucza o Nayświętszey zaś Pan-
nie zgodnie Doktorowie Kościoła
Sgo. twierdzą, że z Joachima S. i
Anny S: poczęta iest.

3tio. Wnoszą z tąd niektorzy, ale
mniej rozumnie, że ponieważ Nay-
świętsza Marya Panna iest z Ro-
dzicow poczęta, to y w grzechu
pierworodnym. Odpowiadam: że spo-
łeczność Małżeńska nie iest grze-
chem pierworodnym, bo ten iest
owo przestępstwo przykazania Bo-
skiego

skiego w Raiu od Adama y Ewy
 popełnione, gdy się wzięli iść
 owoc z drzewa zakazanego. Z tą
 Paweł S: napisał, żeśmy wszyscy
 w iednym Człowieku, to jest w A-
 damie zgrzeszyli, iako w głowie
 i początku narodu ludzkiego, pod
 którym obowiązkiem był zakaz
 Boski. Kazdy Człowiek tedy poczy-
 na się w grzechu pierworodnym
 i rodzi, dopiero przez Chrzt S.
 dziatki z tegoż grzechu uwolnione
 zostają w Prawie Łaski.

4to Przydać potrzeba, że spo-
 łeczność Małżeńska nawet żadnym
 nie jest grzechem, a zwłaszcza
 między bogoboynemi Małżonkami,
 którzy nie z bydlęcey namiętno-
 ści, ale dla miłości płodu y rożnno-
 żenia ludzi na chwałę Boską z so-
 bą spółkują. Ta intencya była Świę-
 ta w pobożnych Rodzicach Panny

A ij



Nayświętszey, iako to sama obia-
ła Świętey Brygidzie Lib. 5. Revel.
cap. 55. temi słowy: kiedy Oy-
ciec moy y Matka moja małżeń-
ską społeczność z sobą mieli, nie
tak z woli ich, iako z posłuszeństwa
to się stało; kiedy bowiem Anioł
opowiedział Matce moiey iuż w
leciech podeszley, że miała corkę
porodzić, z ktorey zbawienie ca-
łego świata wynisć miało, w ten
czas na Słowo Anielskie, nie z
pożądliwości ciała, która iuż w
nich umarła była, ale z samey
miłości Boskiej y zbawienia lū-
dzkiego, lubo przeciw woli
swey zeszli się z sobą, y tak zna-
fienia ich zlepione iest ciało moje
przez miłość Boską. A do tego nie-
byłoby Małżeństwo Sakramentem,
ani by go Chrystus potwierdził, ani
Kościół Święty pozwalał, gdyby
grze-



grzechem było Małżonkow spółko-
wanie. Prawda, że podczas zna-
leść się może grzech y między
Małżeństwem, granice rozumu y
przyrodzoney uczciwości prawa
przestępującym, ale nie o tym tu
mowa.

5to. Mylą się y na tym prości
ludzie, że to poczęcie Nayświętszey
Panny biorą według ciała tylko,
ale Kościół Święty, iako Dekrét
Alexandra V H. Papieża świadczy,
To poczęcie rozumieć każe w
stworzeniu y wlewaniu duszy w
Ciało Nayświętszey Panny w Zy-
wocie Anny Świętey. Nakazuiemy
zachować ustawy y Dekreta od Nay-
wyższych Biskupow Rzymskich wy-
dane, a osobliwie od Syxtusa czwar-
tego y Grzegorza piętnastego, u-
trzymującego, że Dusza Nayświę-
tszey Maryi Panny, utworzona

została y z Ciałem złączona o-
raz od grzechu pierworodnego
zachowana. Przyczyna tego ta
jest, że *Embrio*, to jest Ciało poczy-
nające się w Żywocie Matki nie
jest jeszcze człowiekiem, a zatem
nie może jeszcze podlegać grze-
chowi pierworodnemu, y tak gdy
Matka bez daney do tego dobro-
wolney okazyi poroni, takową
materya za nic u ludzi y u Boga;
ale kiedy już dusza w ciało wlana
będzie, na ten czas dopiero staie się
Człowiek y owa Dusza już zarazie
grzechu pierworodnego podpada,
y gdyby owo dziecko już żyjące
bez Chrztu umarło, na wieki Bo-
gaby oglądać nie mogło dla grze-
chu pierworodnego przez Chrzest
Święty nie zniesionego, ciała na-
wet tak zmarłej Dzieciny, na
Świętym miejscu chować nie
należy.

6to. Mogłby tu kto wnosić, toć-
by taką rzeczą niepotrzeba tego
święta Poczęcia Panny Maryi
święcić dnia 8go. Grudnia, ale aż
we dni kilkadziesiąt potym, gdyż
porządek jest taki natury, że Dzia-
tki w żywocie Matek swoich aż
w niejakim czasie Dufze mieć y
żyć zaczynają. Nato odpowie-
dam: porządku natury w Nay-
świętszey Pannie uważać nie trze-
ba, bo ona sama cudem jest Boskim
w wielu rzeczach nad przyrodze-
nie natury ludzkiej. Oto się sta-
ła Matką Synowi Bożemu, nie z
Męża, ale z Ducha Świętego, bez
naruszenia Panienskiej iey czysto-
ści, że y Panną y Matką jest; po-
częła się też z Anny Świętey Ma-
tki już starey y do rodzenia we-
dług trybu natury białogłowskiej
nie sposobney, bardziej za cudo-
wną.



wną łaską Bożą, niż z mocy rodzaj-
ney. A nadto piszą y twierdzą
Nauczyciele prawowierni o Nay-
świętszey Pannie, że zaraz przy-
poczęciu swoim doskonały rozum
miała y iuż zasługować poczęła
miłością Bożą y innemi rozumu y
woli Aktami więcey nad innych
Świętych. Ona przy porodzeniu
żadnego bolu nie miała y zwyczaj-
nych innym rodzącym białogło-
wom nędz nie знаła, co wszystko
przeciw biegowi przyrodzenia
jest. Tak y względem poczęcia Jey
Niepokalanego rozumieć potrzeba,
że iako Oycowie Święci z Kościo-
łem nauczają, iż gdy się Zbawi-
ciel poczynął w żywocie Nay-
świętszey Panny według Ciała,
zaraz tego momentu y Dusza
wlana była, y życie poczęło w ży-
wocie dzieciątka, to jest Bog y Czło-
wiek



wiek, całe dziewięć Miesięcy zostając w przeczystych wnętrznościach Najsświętszey Panny. Tym sposobem Bog mógł postąpić y postąpił mocą swoją Boską z poczęciem Maryi Panny, że nie czekając porządku y czasu natury, zaraz wtenże moment gdy się ciało poczynalo y Duszę w nie wlał y tę przewybraną kreaturę od grzechu pierworodnego z preyrzanych zasług Jezusowych zachował, ztąd zaraz przy swym poczęciu żyć poczęła Najsświętsza Panna, a zatem Kościół Święty obchodzi w Grudniu Poczęcie Najswiętszey Panny, iako y w Marcu Jezusa Pana, aby bieg porodzenia dziewięć Miesięcy wychodził.

7mo. Ażebyś wiedział z kąd to Święto poczęło się, y iaka różność była między Doktorami Katolickimi,



mi, krotko namieniam. Roku Pań-
skiego 1010. Hellsinus Biskup w
frogim na Morzu niebespieczeń-
stwie będąc, udawał się o ratunek
do Panny Nayświętszey, w tym
pokazał mu się Święty Mikołay y
rzekł: ratunek będzie, ieśli mi przy-
rzeczysz, że dzień poczęcia Nay-
świętszey Panny z nabożeństwem y
uczciwością obchodzić będziesz.
Przyobieć to, a zaraz szturm u-
stał. Poparł tego nabożeństwa An-
zelm S. nauczony od samey Nay-
świętszey Panny, iakie miał o tym
święcie officyum Kapłańskich pa-
cierzy odprawiać. Niepodobalo
się to węzowi przekłętemu, ktore-
go łeb przy poczęciu swoim S. ta
Panna starła, dla tego y między
Świętych ludzi, rzucił materyą
dysputy o tym poczęciu. Sam Ber-
nard Święty kochanek wielki Nay-
świętszey

świętszey Panny, wliście swym
do Kanonikow Kolońskich pisanym,
nie przystawał na tę Uroczyłość.
Dominikańskiego Zakonu także
wielcy Doktorowie trzymając się
zdania *in summa* wyrażonego
Tomášza Świętego z Akwinu,
przeczyć temu poczęli, y niechcie-
li zwać tego Święta Niepokalanym
poczęciem, ale tylko poświęce-
niem Duszey Nayświętszey Panny,
tak twierdząc, iż w pierwszym mo-
mencie poczęcia, Dusza Nayświę-
tszey Panny w grzechu pierworo-
dnym była, ale zaraz w drugim mo-
mencie poświęcona od Boga zosta-
ła. Doktorowie zaś inſi y na ten
moment pierwszy nie chcieli przy-
stać, aby Marya zostawać miała
w grzechu pierworodnym, a za-
tym y w mocy nieprzyjaciela du-
sznego. O tento moment ieden,
wielki



wielki był powstał rozruch w Kościele Bożym między Uczonemi, częste Dysputy y spory. Aż dopiero Grzegorz XV. Papież zabiegł temu, gdy pod klątwą zakazał dysputować, kazywać y pisać przeciwko Niepokalanemu Poczęciu Najsświętszey Panny, i inaczey nie kazał nazywać tego Święta, tylko poczęciem, a nie poświęceniem.

gvo. Tomasz Święty pisał zdanie swoje, iakoby zafadzaiąc się na natury ludzkiey powszechnym prawie, żeśmy wszyscy w Adamie zgrzeszyli, a zatym y Marya Panna miała temu podlegać prawu, wszakże Bog Wszechmocny, iako Pan najwyższy y Prawodawca mógł z tego powszechnego Prawa wyjąć Najsświętszą Matkę Syna swego, iako uczynił y ow Krol Afferus z Esterą, kiedy iey rzekł bo-
iącey

iącey się wydanego pod śmiercią
 prawa, aby nikt się do niego wcho-
 dzić nie ważył. *Nie na cię to Pra-
 wo, ale na wszystkich. Eſter: 15.* Bog
 albowiem z przeyrzanych zaſług
 Jezufa Pana zaraz y Matkę iego
 przeznaczoną wyjął z tey po-
 wszechności, y zachował ją od za-
 razy y tego pierworodnego y ka-
 żdego grzechu, a to dla honoru y
 godności Syna iey, żeby ten, kto-
 ry przyſić miał na świat grzechy
 znoſić, nie poczynął ſię, ani rodził
 z Matki grzechem zmazaney. Ale
 y Tomasz Święty zdał ſię ina-
 czey trzymać o Nayświęſzey Pan-
 nie, bo *in opusculo* tak oniey napi-
 ſał. *Nad tę Matkę [ktora ieſt Chry-
 ſtuſa Pana] Bog nie mógł inney go-
 dnieyſzey y zacnieyſzey ſtworzyć: A-*
 to pewna, żeby godnieyſza była ta
 Matka, ktoraby y na moment ieden
 nie



nie była zarażona iadem y kałem grzechowym, y taką iest Matką bez zmazy poczęta Nayświętsza Marya Panna.

gno. Wielkiemi Bog stwierdzał tę Uroczystość Niepokalanego poczęcia Cudami. Bo w Hiszpanii, gdzie naybardziej Doktorowie sprzecznymi byli, dziatki ieszcze w pieluszkach niewinne głosem wołały. Błogosławiona niech będzie tajemnica Niepokalanego poczęcia Nayświętszey Maryi Panny. Za Syxta V. Papieża także, który Oktawę Święta tego udarował Odpustami, nie iaki Nicolaus Pratenfis położył różę świeżą pod nogami Nayświętszey Panny w Obrazie Niepokalanego poczęcia, mówiąc te słowa, ieżeli ci Panno Marya podoba się, aby Święto twojego niewinnego poczęcia okta-
wę

wę miało, spraw to, aby ta róża przez rok nie usychała, y tak się stało. Piszą poważni Autorowie, o tych y o wielu innych Cudach, ktorych tu wymieniać nie jest mieysce. Dostyc na tym, że ta wyśoka chwała Maryi y pobożne, a gorliwe Honoru iey Niepokalanego poczęcia utrzymywanie, nie tylko nader miłe jest Bogu y Pannie Najsświętszey, ale y ludziom wielce pożyteczne.

To przełożywszy, życzę ci Katoliku, abyś tę Uroczyłość Niepokalanego poczęcia Najswiętszey Maryi jako naylepiey odprawując, mógł sobie na osobliwą łaskę Panny Najswiętszey zasłużyć, y dla tego podać sposoby Nabożeństwa.

Pierwszy sposob. Pokłęknowszy zadziwuy się wielkiey Opatrzności



ści Boskiej, że od wieków prze-
rzną mając Matkę Synowi swe-
mu, zaraz onę dla zasług tego
Syna zachował od powszechnie-
go ludzi upadku w grzech pier-
worodny, y kary za ten grzech,
iako to boleści przy porodzeniu,
bo tey żadney nie czuła, ani skłon-
ności do najmniejszego uczynko-
wego grzechu nieznała. Dziękuy
za to wszystko Bogu Oycu affe-
ktem y sercem samey Maryi Pan-
ny. Dziękuy y Synowi Bożemu
za tę Opiekę o swej Matce. Dzię-
kuy y Duchowi Świętemu za tę
miłość ku Najsświętszey swej O-
blubienicy.

Drugi sposób. Dziękuy y za to,
że Kościół Święty tę Uroczystość
Niepokalanego iey poczęcia doro-
cznie obchodzić pozwolił.

Trzeci sposób. Powiniszuy Nay-
świę-



świętszey Pannie tak wielkney łaski od Boga Ojca y Syna y Ducha Sgo, że iako w tym między wfzytkiemi błogosławiona iest Niewiastami, iż stała się Matką Syna Bożego, tak y w tym nad wfzytkich naybłogosławieńsza, że iest zachowana od zmazy pierworodney, a zatym nigdy w mocy nieprzyiaciela duszy nie była, y że takim sposobem osobliwszym nad innych iest odkupiona, bo drudzy ludzie z grzechow są odkupieni, a Nayświętsza Panna, żeby w grzechu żadnym nie była, męką Syna swego naymilszego iest zastąpiona.

PRZESTROGA.

IMO. **N**Abożnym być do Nayświętszey Panny, iest to wielki znak zbawienia, przeci-
B



wnym sposobem, kto cale a cale nie nabożnym do niey, ten może się nazwać Synem zatracenia. Dla tego, iako naybardziey potrzeba w sobie wzniecać Nabożeństwo do Nayswiętszey Panny.

2do. Piękne to y gruntowne Nabożeństwo, naśladować Nayswiętszą Pannę w cnotach iey, iako: naprzykład w pokorze Ducha, w czystości sumnienia, w miłości ku Bogu y bliżniemu, w bogomyślności y innych iasniejących w niey cnotach.

3tio. Wigilie do iey. Świąt uczcić podług sposobności postem, Modlitwą, Jałmużną, Mszy Świętey słuchaniem; Soboty w osobliwszym mieć respekcie y w ten dzień większą nad inne dni chwale Matce Boskiej oddawać.

4to. Mieć Obraz iaki Nayswiętszey



tfzey Panny w Domu swoim, y
on szanować, podczas ucałować,
przyшедłszy do Jzby przed nim
głowy nachylić, toż z Jzby wycho-
dząc, ku czci Nayświętfzey Pan-
ny, iey sprawy twoie albo prace, do
których idziesz, ofiarować.

5to. Jle razy ułyszysz Imię
Nayświętfzey Panny, odkryi gło-
wę, lub iey nachyl y często ma-
wiay te słowa: Niech będzie bło-
gosławione Jmię nayśłodfze Ma-
rya.

5to. Co godzina Nayświętszą
Pannę pozdrawiay, a gdzie zega-
ra niemasz, to sobie uczyn godzi-
ny, żebyś 12 razy mowił *Zdro-
wasz Marya* na dzień, polecając
godzinę śmierci twoiey Iey opiece.

Gdy rano na Pacierze dzwonią,
mow z nabożeństwem tę Modlitwę:
Anioł Pański zwiastował Maryi, y

B ij



poczęła z Ducha Świętego. *Zdrowas' Marya &c.* Otom ja Służebnica
Pańska, niech mi się stanie według
Słowa twego. *Zdrowas' Marya &c.*
A Słowo stało się Ciałem (tu po-
klękni na kolana) y mieszkało mię-
dzy nami. *Zdrowas' Marya &c.*

7mo. W pokusach do grze-
chu uday się naybardziej do Nay-
świętszey Panny, y mow tę Mo-
dlitwę uprzywileiowaną:

Przez Niepokalane poczęcie y
Święte Panieństwo twoie, nayczyst-
sza Panno Marya! uprosz mi czy-
stość serca y Duszy moiej, y broń
od wszelkiej zmazy grzechowey.

8vo. Bydź też przyczyną dru-
gim, aby chwalili Nayświętszą
Pannę, iest rzecz bardzo chwale-
bna y Święta, nauczać ich y na-
mawiać do pobożności, do Spo-
wiedzi Świętey, mianowicie w
Swie-

Święta Iey Uroczyste, ktorych y ty nie opuszczay.

Tyfiąc innych sposobow Bog ci y affekt twoy dobry podać może chwalenia Nayswiętzey Panny, ia ci tu ieszcze podałę nałga puiące.

MODLITWA PANSKA.

Z obfzernieyszemi wykładami ufność w Bogu y przyczynie Nayswiętzey Maryi Panny Niepokalaney gruntującemi.

OYCZE NASZ KTORYS IEST W NIEBIESIECH.

O Jezu Słowo y Synu Iednorodzony Przedwiecznego Oycy, który gdy byłeś w postaci Boskiej na łonie Oycowskim, niedrapieża być mniemałeś się być podobnym Bogu, lebie samego wyniszczyłeś z nieba na ziemię przy-



chodząc, y w Niepokalany Panny
Zywot wstępuiąc, Synem ludzkim
y bratem naszym stać się raczyłeś,
y owszem służebniczą postać przy-
jąłeś, y takeś się pokazał na ziemi,
z ludzmi obcował, y zbawienie
nasze sprawował na pośrzodku
ziemi, y po zakończonym okupu
naszego dziele, wrocileś się do te-
go, który cię był posłał, ażebyś
nas do Nieba przyjął dziedziców
w prawdzie Bożych, a twoich
współ dziedziców. Tak tedy
przez Matkę twoię o Jezu,
niech mamy przystęp do ciebie,
który przez nią iesteś nam dany.
Niech wymawia u ciebie iey nie-
skażytność winy skażytności
naszey, y pokora iey tobie wdzię-
czna niech odpuszczenie naszey
uprosi nad tości y hardości, obfi-
ta iey miłość niech wielkość grze-
chow

chow naszych zgładzi, płodność
iey przedziwna niech nam pło-
dność zasług przyniesie. *Naprzod
zaś prosimy przez nią.*

SWIEC SIĘ JMIE TWOIE.

Wielki jesteś albowiem Panie,
y wielkiey chwały godzien,
ale nie jest przyjemna chwala z
ust grzesznika, więc niech zastą-
pi ubóstwo y niegodność naszę,
Boga Rodzica Matka Zbawiciela.
Jeżeli albowiem od chwalebnego
być chwalonym prawdziwa chwa-
ła jest, któż z ludzi albo kto z Anio-
łów do chwalenia Jmienia twego
sposobny będzie, iako Najsświętsza
Matka twoja. Oto wielbi Dusza
iey Pana, bo iey, a przez nią nam
uczynił wielkie rzeczy, który jest
mocny



mocny y Święte Jmię iego. Agdy
Matki tak cudowney Jmię y wspa-
niałość cały czci Kościół, Jmieniu
twojemu moy Jezu należy ta
chwała, ażeby się rzeki na miej-
sce z kąd pochodzą wracały, y
znowu płynęły obficie.

PRZYIDZ KROLESTWO TWOIE.

O Jezu Synu Dawidow, któryś
się narodził Krolem Zydo-
wskim, z Maryi Panny Nieba Kro-
lowy, ażebyś nas wygnańców
wprowadził do Krolestwa, y był
Krolem nad nami panującym w
Domu Jakubowym, którego Kró-
lestwa nie będzie końca. Kiedy al-
bowiem upodobało się Boskiej łą-
skowości twoiej nawiedzić lud
swoy



swoy, który od Krolestwa przez długi czas oddalony był; ta sama Panna godna znaleziona była, iż w ley Panieńskim Zywocie, Ty Krolu Krolow z Niebieskiego Tronu przychodząc, Tron sobie y pierwsze mieszkanie obrałeś. To tedy Krolestwo niech nam przyidzie, ktorego, żebyś nas uczynił Dziedzicami, nie wzdrygałeś się wnieść do wnętrzości Panieńskich y wyniszczyłeś siebie samego postać flugi przyimując; wtey, złorzeczenie, krzywdy, bicze y śmierć Krzyżową przyjąć raczyłeś, a dopiero wnieść do chwały swoiey. O Krolu chwały zepsuy Krolestwo grzechu y izatana, a kroluy w nas teraz przez łaskę, żebyśmy potym z tobą krolowali w chwale.

BĄDZ



BĄDZ WOLA TWOJA IAKO
w NIEBIE TAK y NA ZIEMI.

DAy nam Panie chętnie y o-
chotnie twoiey być posłuszne-
mi woli, ato przykładem Matki
twoiey, która przy niezwyčaj-
nym Anioła widzeniu y rozmowie
trwożyła się w prawdzie, zaraz
jednak woli twoiey się poddała,
mówiąc: oto Służebnica Pańska
niech mi się stanie według Słowa
twego; y owszem y twoim przy-
kładem, który, luboś prawdziwy
Bog, jednak słuchałeś Matki y
Oyca karmiciela twoiego y byłeś
im posłusznym. Y nie będziesz że
Dulzo moja poddana Panu, y o-
wszem y Człowiekowi dla Boga,
kiedy y Matce Nayswiętszey, y
Synowi iey Jezusowi, nic pier-
wszego



wszego nie było, iako być podległymi na ziemi.

CHLEBA NASZEGO
WSZEDNIEGO DAY NAM
DZISIAY.

Y Do Ciała, y do Duszy należących potrzeb z rąk twoich czekamy Panie, wiesz albowiem Oycze, że tych wśzysłkich rzeczy potrzebujemy, ale y Matka twoja około nas się starała za nami się przyczynia. Iako albowiem niegdys na godach Małżeńskich nie odkłada nie dostatku Oblubienica y Oblubienicy, tak y około nas ma staranie, y tobie nie dostatek nędznych przekłada; słuchay o dobrotny Jezu przyczyniający się za nami, który zlitowawszy



wawszy się tu żyjąc nad rzeszami
ludu, tak wiele tylicy karmieś,
a nanież przez Matkę ciebie pro-
szącym chleba nie dasz? Ale
chlebem, którego nayprzod żądam,
który sama ta Matka urządziła w
Żywocie swoim, ty sam jesteś Zba-
wicielu, pamiętaj więc, że Cia-
łem jesteś, z Ciała iey w Betleem,
to jest w Domu pokoju urodzony,
y przez nią w żłobie, iako pokarm
bydłu położony. Czyliż nieiako
bydlę ślałem się ja przed tobą?
Ktoż mi pozwoli często y należy-
cie pożywać owocu owego Święte-
go, który ziemia błogosławiona
nie orana, ani kopana, ani śiana z
ślanej rosy Niebieskiej wydała,
ow Chleb Anielski, potrawę życia
wiecznego. Zebrzem go Panie,
naprzód według potrzeb Duszy,
toż według potrzeb Ciała, który
daiesz


daiesz pokarm wszelkiemu Ciału,
y kruczotom wzywaiącym ciebie.
Otwierasz rękę twoię y napelniasz
wszelkie zwierzę błogosławień-
stwem.

Y ODPUSC NAM NASZE WI-
NY, IAKO y MY ODPUSZCZA-
MY WINOWAYCOM NA-
SZYM.

Cieężkim długiem nas Tobie
Panie obowiazanych wyzna-
iemy, y więcey niżeli dzieścię ty-
sięcy talentow tobie winniśmy.
Hey! wielki Boże zapłacić nie mo-
żemy, ale u Ciebie Panie Miłosier-
dzie. Patronkę też naszą u Cie-
bie mamy odobry Jezu Matkę
twoię; podać nam rękę w tym ra-
zie nikt nie iest tak zdolny, iako
ta



ta Matka nayukochańsza, pośrzedniczka nasza, przez którą przyieliśmy miłosierdzie twoie, o Boże. Tać to iest, w ktorey nieofszacowane dzieło miłosierdzia, ktoreś przeznaczył przed wieki na okup nasz, nayprzod od ciebie wstawiona iest. Tać to iest, w ktorey żywocie zbawienie świata zaczęło się; tam sposobem przedziwnym zaszły sobie drogę w pocałowaniu pokoju, miłosierdzie y prawda, kiedy w iednę osobę zbieżało się Bóstwo, y Człowieczeństwo. Tak tedy, ktory przez śrzodkuiącą Matkę swoię raczyłeś się stać uczestnikiem niemocy y nędzy naszej; za ieyże przyczyną poczyni nas uczestnikami litości, y miłosierdzia twego, słuchay nayśłodzey Matki twoiey o Jezu, nie zdobiesz albowiem, żebyś zawstydził Twarz y od-



odmówił co Matce twoiej, słuchay y zbaw nas drogi Odkupicielu, za-ktoremi się Matka twoja przyczynia.

Y NIE WWODZ NAS NA KUSZENIE.

BOiemy się, aby iako Wąż Ewę zwiodł przewrotnością swoją, tak żeby nie były od niego zarażone na nowo zmyśły nasze; iednak to nas cieszy, że Boska twa mądrość, zaraz w początku po pładze nam zadaney, zaradzając zbawieniu naszeniu, między węzem y Niewiaścą nie przyiaźni położyła. Niewiaścą zaś ta głowę węzową przez płód albo owoc żywota swojego starła. Albowiem Panie grzech, ktory się przez poduszczenie



nie węzowe przyczolgał na świat,
 żebyś oczyścił, z Panny niepokala-
 laney, w ktorey nie swego zły ku-
 siciel znalazł, chciałeś się naro-
 dzić. Przez Tę tedy prosiemy o
 Jezu zetrzey czarta pod nogami
 naszemi. Rozbiy pokus fiły y
 chytrości, żeby nad nami gory nie
 brali nieprzyjaciele nasi, oświeć
 oczy moje, bym wzdy nie zasnął
 w śmierci grzechu, ażeby kiedy
 nie rzekł nieprzyjaciel moy: prze-
 zwyciężyłem go.

ALE NAS ZBAW ODE ZLE-
 GO. AMEN.

COżkolwiek jest, coby Duszy
 zgubę y zbawienia utratę
 przynieść mogło, od tego złego
 zbaw nas Panie, albowiem od
 prze-



przeszkód ciała: cale abyśmy ży-
li bezpieczeni y wolni, ledwie o to
poważamy się prosić, gdyż tego y
samey nayniewinnieyszey Matce
Nayświętszey niepozwolono. Bez
wątpienia przykry ow miecz bole-
ści przebił był Duszę Jey, y Krzy-
ża twoiego ciężar, Zbawicielu! ta
Matka twoja w tym życiu nafer-
cu swym poniosła. A któż z nas
od tego będzie chciał być wyięty?
Więc złe, ktorekolwiek na nas
chcesz przepuścić, day żeby nie
szkodziło Duszy; tak raczey, na-
mi y inszemi rzeczami rządź, że-
by nam się wszystko wzbawienne
dobro obracało. Z kąd Zbawicie-
lu iako już umierając około Ma-
tki twej miałeś staranie, Onę uko-
chanemu polecając Uczniowi, tak
nas Matce, a przez Matkę tobie
zaleconych, choway y zakryway

pod cieniem skrzydeł twoich, żeby
przystępu zle do nas nie miało, y
karanie niezbliżało się do przyby-
tku naszego Amen.

POZDROWIENIE ANIEL- SKIE.

BĄDŹ POZDROWIONA
MARYA,

WItay, wesel się o nayblogosła-
wieńsza, nayczystsza, naygo-
dnieysza Panno. O lasna Gwiazdo
Morska, która nad wszystkie iasniey
przyświecasz gwiazdy w ciemno-
ściach tego świata, którą zufa-
nowaniem wita Archanioł z Nie-
ba zesłany, toż y Elżbieta kre-
wna twoja Duchem nauczo-
na Boskim, a teraz wszelkie
zgromadzenie wiernych czei
Cię

Cię twoley miłości y honoru pragnieniem. Chwałę y witam cię y winszuięć o Święta Panno y Matko, y w tobie wychwalam Boga Ojca, który Syna swego iedynego uczynił Synem twoim, oraz y Bratem naszym, chwałę Boga Syna, który ciebie obrał sobie za Matkę, aby nam się przez Cię pokazał. Zbawicielem, chwałę Boga Ducha Świętego, który dzieła tak nie wyśławionego w Żywocie twoim dokonał.

ŁASKIS PEŁNA,

GRzech y przekłęciwo padło na wszystkich Synow Adamowych; Ty zaś Panno znalazłaś łaskę u Boga, y owszem łaski pełna jesteś, od wszelkier wolna wady, a wszę-



stkami cnotami y darami łaski ozdobiona. Coż za dziw, żeś łaski pełna, kiedy pełność Bołstwa w tobie mieszkała w przyjętym na siebie Ciele, gdy samo źródło łaski y zbawienia Autor, tobie samey siebie wlał, y przez ciebie na wszystkich chciał się wylać; inszym Świętym daleko mnieyszą miarą jest dana łaska, na ciebie się zlała sama pełność łaski. Albowiem jeżeli nie ktorych sług Bożkich pełnych łaski czytamy, Tyś pełna nad zamiar większey y wspanialszey nad nich, gdyż gdzie naczynia większe y mnieysze napelniaią, wszystkie wprawdzie pełne są, ale tam większa jest obfitość napoju, gdzie większa jest przestronność naczynia, ale iaka przestronność w tobie była, któraś Boga w Żywocie swym objeła, którego świat cały



cały nie obiał. Abyś była Matką
Boga, Krolową Niebieską, Panią A-
nielską y ludzką Pośredniczką, y
Patronką naszą; a na coś łask tak
pełną? tylko ażebyś one na nas
wylewała. O niechże płyną wo-
dy twoie, niech spływają na nas
zapachy owe, to jest dary Święte,
żeby z takowey pełności my wszy-
scy brali. Niech to dobroci two-
iej będzie o Panno, tę łaskę, kto-
rą napelniona jesteś na nas zlewać,
ażeby z obfitego łaski twoiej zrzo-
dła czerpali grzesznicy odpuszcze-
nie, chorzy lekarstwo, ludzie ma-
łego serca moc, utrapieni pocie-
chę, w niebepiecznościach zosta-
jący ratunek y wybawienie. O
gdybym ja! aby kroplę wyśłużył z
pełności twej tak wielkiej do po-
kropienia oschłego serca moiego.



PAN Z TOBĄ,

O Bogate y błogosławione dzie-
 dztwo z kim Bog jest; czegoż
 tam nie masz, gdzie Pan obecny
 jest, zrzodzi wszelkiego dobra;
 wszak Boskie są wszystkie rzeczy;
 mającemu Boga na niczym zby-
 wać nie może. Zaprawdę Marya
 z Tobą Pan. Jest on z sprawiedli-
 wemi wszystkimi, lecz z tobą
 naybarzciey, naywspanialey, przez
 ośobliwą łaskę y opatrność, z To-
 bą w Duszy, z Tobą w ciele. Moc
 Naywyższego Boga zaćmiła tobie,
 Duch Święty zstąpił na ciebie, Sło-
 wo Ciałem uczynione z Ciebie się
 narodziło. Pan z Tobą y w To-
 bie, iako Król na Tronie, Oblu-
 bienicy przyjaciel szczerzy, ściśle
 łączony z przyjacielem, y ów-
 szem



fzem nie równie przychylniey y
ściśley. Uczyń to o Pani, niechay
Pan będzie zemną przez łaskę,
ktory był z tobą przez ściśle mi-
łości złączenie, przez osoby swey
obecność. Bez wątpienia wszyst-
kie temu przybędą Dobra, przy
kim Bog. Zadnych bać się nie bę-
dę przeciwności, ieżeli zemną bę-
dziesz Pani!

BŁOGOSŁAWIONAS TY
MIĘDZY NIEWIASTA-
MI.

ZAprawdę błogosławionaś Ty
między niewiastami, która sa-
ma podobałaś się naywiększemu
Krolowi z tak wielu Niewiast,
słusznie błogosławiona, która wiel-
kiemi żądaniami y Niebo prze-
bija;



biłaiącemi wzdychaniami ieśteś
wyproszona, od tak wielu wiekow
oczekiwana, tak wielą Proroctw
obwieszczona, zaisteś błogosławio-
na między niewiastami, któraś od
pospolitey kondycyi Niewiaśt wy-
ięta, tak, że ani niepłodną zosta-
iesz, ani przez płodność Panień-
stwo tracisz, ani z boleścią rodzisz.
Twarde Prawo y ciężkie Iarzmo
na wszystkie inne Corki Ewy, ie-
żeli płodne, to boleią *Genes: 3.* ie-
żeli nie płodne, to im w starym Za-
konie nie płodność była poczytana
za przeklęctwo, *Exod. 23.* Ty o-
raz y płodna, y czyśta, y boleści
nie znaiąca, przeklęctwo Ewy prze-
mieniałś w błogosławieństwo. Prze-
klęta przed tym ziemia w uczyn-
ku przestępcy, która y poruszona
ciernie y głogi rodzi dziedzicom
przeklęctwa, ale teraz błogosła-
wiona



wiona ziemia w dziele Odkupiciele-
la, która odpuszczenie grzechow
y owoc żywota wiecznego wyda-
ie, wszystkim Synom Adamowym
Dekret kairsue pierworodnego
grzechu. Błogosławionaś Matka
takiego Syna, w którym będą bło-
gosławione Narody, y z tą błogo-
stawioną też Ciebie zwać będą
wszystkie pokolenia, boć uczynił
wielkie rzeczy, który możny, iest.
poczynasz albowiem, ale bez pożą-
dliwości, nosisz w Żywocie brze-
mie, ale bez ciężkości, rodzisz ale
bez boleści, nieznasz Męża, a ro-
dzisz Syna, ah! jakiego Syna,
Tęgo staiesz się prawdziwą Ma-
tką, ktorego Bog iest prawdziwym
Oycem, Boga y Człowieka rodzisz,
y z Boga poczynasz, Pannaś pło-
dna, y czysta Matka nie naruszona.
Czyliż tedy ty nie iesteś błogo-
stawiona między Niewiastami?



Y BŁOGOSŁAWION OWOC ZYWOTA TWOIEGO JEZUS.

Błogosławiony, mówię, Autor
 łaski y zródło wszelkiego bło-
 gosławieństwa, w którym błogosła-
 wione są wszelkie narody, te-
 go błogosławimy, chwalemy, o
 Panno błogosławiana, ktorego też
 samego wielbi y chwali nadewszy-
 fko Dusza twoja, bo przedziwne
 rzeczy, którym Cię w Tobie dziwu-
 iemy y one szcniemy, uczynił To-
 bie ten, który mocny jest y błogosła-
 wiony Bog na wieki. Ewa owocu
 śmierci pokosztowała, y nas też
 zabiła, Tyś owoc Zywota światu
 przyniosła, y ożyliśmy. O błogo-
 sławiony Zywot, który taki nam
 przyniosł Owoc y porodził. Cieszysz
 się y pożywasz, o Święta Matko!
 dziś



dziś, ale w inſzey poſtaci z Owocu Żywota twoiego. Więc Ma-
tko bądź poſtrowiona chwałą Sy-
na twoiego, y poday okruſzyny
twoie Dzieciom. Tyś już ieſt
przy ſtole Pania, my pod Stołem
iſzczenięta. Jako oczy ſłużeńnice
w Ręku Pani ſwoiey, tak Duſze
naſze głodne z Ciebie obiecuią ſo-
bie pokarm żywota. Przez cie-
bie owoc wzięliſmy na Stole Oł-
tarzowych Tajemnic, przez ten
poſiłek, niech pożywamy na Stole
wiecznych radoſci tegoż Jezufa.
Błogoſławiony na wieki owoc Ży-
wota twoiego. Amen.





NABOZENSTWO

DO BŁOGOSŁAWIONEY MARYI
PANNY.
w NIEDZIELĘ.

Bądź pozdrowi ona Marya, Nie-
ba; ziemie Królowa, któraś od
Boga za Matkę iest obrona przed
wieki. Ty iestes ową Niewiaštą, z
ktorey nasz Zbawiciel, ażeby Na-
ród ludzki odkupił, ciało chciał
przyiąć, przez Ciebie Niebo z zie-
mią się łączy, y wielkie rzeczy z
nikczemnymi koiarzą się. Tyś iest
przewodniczką życia naszego, Ty
bramą łaski Boskiej, Tyś iest be-
spiecznym tego burzliwego świa-
ta portem, Ty radością ziemi,
Ty grzeszników najpewniejszyą
ucieczką, Ty nieomylną obroną.
Ciebie wzywających. Ja takową

ośmielony nadzieią, do Ciebie przy-
chodzę, nie gardz nikczemnym, o
Miłosierdzia Matko! który w mi-
łosierdziu twoim ufając, z niedo-
łężnych liczby, w Synów Twoich
poczet przenieść się pragnę. Wy-
znawam wprawdzie, że często
naywiększemi grzechami Syna
twego obrażał, y dla tego, y iego,
y twoiey łaski nie jestem godzien,
ale szczerym sercem teraz żalu-
ję, że naywyższe Dobro, Pana
y Odkupiciela moiego Jezusa
Chrystusa, ktorego nadewszystko
kocham, kiedykolwiek obraził,
przed tobą kochaną Matką Jego
poprawę y dosyć uczynienie obie-
cuję. Proszę Cię tedy Pani, abyś
mi odpuszczenie grzechow mo-
ich, w cnotach postępku uprosiła,
Twoiey to jest albowiem litości,
Panno błogosławiona, też samę kto-
rąś



raś u Boga znalazła łaskę, światu
obiawić Amen.

W PONIEDZIAŁEK.

BĄDź pozdrowiona Marya, Pani
po Bogu najmocniejsza, odku-
piciela naszego Matko cudowna,
ktoregoś Panieństwem macierzyń-
sk a, a macierzyństwem Panieńskim
przedziwnie porodziła. Bądź po-
zdrowiona Świątnico Ducha Świę-
tego, bądź pozdrowiona Panno
chwalebna, któraś iako Jutrzen-
ka świecąca, piękna iak Xiężyc,
wyborna iak Słońce, straszna czar-
tom iako Obozy użykowane, nad
Anielskie y ludzkie pochwały
wyższa, nad wszystkich Świętych
wyniesiona. Bądź pozdrowiona po
Bogu iednorodzonym Synu twoim,
a słoń-



a Słońcu sprawiedliwości, potężny
ratunku ludzki, pewna nadziejo y
stateczna pociecho nędznych, ple-
mienia ludzkiego chwało, ozdobo
całego świata, wszystkie wieki,
wielkie Narody niech Cię błogo-
sławia. Wszyscy się o Pani do
Ciebie uciekamy, twoiey żebrzemy
pomocy; o najłaskawiza Matko!
oczyszcz twoie miłosierne na nas nę-
dźnych w tej płaczu dolinie obroć.
Pokaż Matko ukochanemu Syno-
wi pierś, któremiś go karmiła, po-
każ mu ręce, któremiś go do sie-
bie przytulała, wylicz wszystkie
prace y boleści, któreś dla niego
ponosiła, twoie mu serce pełne o-
gnia miłości pokaż, ażeby tym
widokiem zmiłował się nad nami
y od wszystkiego złego, które nas
ze wsząd obtoczyło wybawił, A-
men.

WE



WE WTOREK.

Bądź pozdrowiona Marya we-
 lele Nieba, radości ziemi, Ty
 jesteś owa najsławniejsza Ju-
 trzenka, światłości Matka, która
 Dusze wszystkich ciebie kochają-
 cych oświecaś, która wiernych
 twoich ślug do chwalebnych Nie-
 ba szczęśliwie prowadzisz przy-
 bytkow, Ty jesteś owa Gołębica
 piękna nad wodami, Tyś oblu-
 bienica, ktorey suknie niewymo-
 wną z siebie słodycz wydają zapa-
 chu. Do Ciebie głos mój podno-
 szę, Krolowa Nieba, do Ciebie się
 oczy serca moiego wznoszą, w to-
 bie ma nadzieję dusza moja. Ty
 jesteś Fortecą mocną, w ktorej są
 bezpieczni do Ciebie się uciekają-
 cy, Ty jesteś owym kluczem, kto-

ry

ry Bramy Rayskie otwiera. Sławie
y chwałę Cię Panno chwalebna,
czczę, y szacuję iako naypokor-
niey niepokalane wnętrzości
twoie, daymi to proszę, ażebym
utrapieniami y uciskami tego ży-
cia obciążony, na macierzyńskim
łonie twoim mieysce znalazł, że-
bym był w liczbie tych ktorych
ty kochasz y w twoim nayczyst-
szym sercu masz pomieszczonych,
ktorych to uczysz, rządysz y bro-
nisz w wszelkiey potrzebie. Amen.

WE SRZODE.

BĄDź pozdrowiona Marya wie-
cznego Krola Matko, tyśiac
kroć szczęśliwa y błogosławiona,
Ty poiednorodzonym Synu two-
im nad wszystkiemi stworzeniami pa-
nuiesz, tobie wszystkie wieki, y Naro-
dy głowę schylaia, pod nogi Twoje o-



krąg świata ziemskiego się ściele.
Po nie wyśławioney albowiem y
naywyższey Troycy, nic godniey-
szego nad ciebie nie ma paść Nie-
bieski, Ty Matką, Ty Cerką, Ty
oblubienicą Boga uaywyższego.
Wszystka piękna, wszystka ozdo-
biona jesteś, na twoie Imię czarci
się lękaia; gdy twoie światło się
wydaie, ciemności uciekaia y Bra-
my Niebieskie na rozkaz twoy
się otwieraią. Ty jesteś prawdzi-
wą nadzieią Chrześcian po Jezu-
sie Chrystusie Synu twoim. Ty
jesteś Krolową miłosierdzia, wszy-
scy do ciebie wołaią, a ty pozwa-
lasz ucha twego wszystkim, przy-
czyniasz się za wszystkimi. Po-
mocy twoiey nie oddalay odemnie.
Niechże mi na pobożności ku to-
bie nie zbywa, pamiątka twoia
niech we mnie nigdy nie umiera.

Jeżeli



Jeżeli ty mię zapomnisz, ktoż na
mnie wspomni? jeżeli ty o Gwia-
zdo morza y grzeszników prze-
wodniczko mnie nie oświecisz, do-
kąd się udam? coż zemna będzie,
jeżeli mnie ty odrzucisz? Słu-
chay tedy, o Matko! słuchay nę-
dznego do Ciebie wołającego;
wspomniy proszę, że dla nas grze-
szników Syn Boży Ciebie za Ma-
tkę sobie obrał, dla tego do ciębie
uciekam się, ażebym przez Cię Ma-
tko litości, miłosierdzie znalazł u
Oyca miłosierdzia y Boga wszel-
kiey pociechy, u Syna twoiego, Pa-
na y Odkupiciela naszego y Du-
cha Świętego Pocieszyciela. A-
men.



WE CZWARTEK.

BĄdź pozdrowiona Marya Panni między Świętymi po Bogu Najświętsza y naymożniejszy. O Matko y Panno! ktoremi cię pochwałami wynosić mam? niewiem; wszystko chwalebne jest w Tobie, błogosławioną słusznie Cię zowią wszystkie Narody, Święta Bogarodzico, Pani Świata, Krolowa Nieba, ktoras wszystkim Narodom chwałę y życie porodziła; w tobie Anieli wesele, Sprawiedliwi chwałę, grzesznicy odpuszczenie znayduią. Słusznie na Ciebie się zapatruią oczy wszelkiego stworzenia, bo dla Ciebie, y w tobie, y z ciebie łaskawa ręka Wszemmocnego cokolwiek stworzyła, odnowiła. Ty jesteś prawdziwie Mianem



stem ucieczki, łodem tonących y
pociechą wszystkich w Tobie na-
dzie mających, Ty ozdobą y
wsparciem jesteś całego świata.
Ty Panią jesteś, my sługami two-
iemi. Ty Królową, my rękoday-
ni, Ty nadzieją wszystkiey ziemi;
na Twoje wspomnienie radują się
y weselą wierne Dusze, Ty chwa-
łą Jeruzalem, Ty weselem Izrae-
la, Ty zaszczystem ludu naszego.
Wiele corek zgromadziło Bogactwa,
aleś ty przewyższyła wszystkie. Ty
Matką jesteś piękney miłości y
boiaźni y znaomości y Świętey
nadziei. Ty, iako Esther Aswera,
Boga Oycy ubłagałaś y znała-
ślaś łaskę iego; Ty, iako Judyth
Holofernesa nieprzyjaciela piekiel-
nego zwoiowałaś. O Marya! usta-
ie mi głos y Duch, którymbyś cię
mógł chwalić. Wytedy o Święci
Anio-



Aniołowie y wybrani Boscy, Maryi chwałę za mnie na wieki śpiewajcie. O! Kiedyż ow czas przyidzie, ktorego y mnie z wami będzie się godziło Bogu y Maryi bez końca w Niebieskiej chwale śpiewać. To twoiemi nayprzod o naymocniejsza Pani, a potym waszemi, o Święci Aniołowie y wybrani Boscy modlitwami dla mnie u Boga (żebrzę) uprosicie. Amen.

W PIĄTEK,

BAdź pozdrowiona Marya nad słońce iaśnieysza, nad Xiężyc piękniejsza, bądź pozdrowiona świetniejsza nad gwiazdy Matko, z ktorey narodziło się słońce sprawiedliwości, Chrystus Bog nasz. Ty jesteś Panią nad wszystkie piekno-



kności pięknieyszą, Ty Matką
nad wszelką dobroć lepszą, która
łaskawemi oczami na Święty Syna
twoiego Kościół zapatruiesz się.
Słodkie Imię twoie posila pracują-
cych, wdzięczny zapach cnot two-
ich rozwesela i sprawiedliwych, y
błogosławiony owoc żywota two-
iego Jezus wszystkich błogosła-
wionych nasyci. Ty, po Bogu pier-
wsza, chwałę wszystkich ludzi y A-
niółów słusznie odbierasz. Pan Cię
stworzył Panną bez grzechu, Pan
Cię kocha nad wszystko stworzenie.
Tyś rodzaju ludzkiego chwałą, Tyś
nad wszystkie Chory. Anielskie wy-
wyższona, Ty pięknością y ozdobą
jesteś świata całego. Nie odwracaj
twarzy odemnie grzesznika, któż
albowiem wzywał Cię kiedy, a nie
jest wysłuchany? Kto od Ciebie
czego prosił, a nie uproził? Ktoć
kiedy służył, a hojnie nieodplaci-



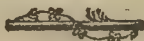
łaś mu? Niech milczy o miłosier-
 dziu twoim Panno Błogosławiona,
 ieżeli ieśt, kto Ciebie wzywał, w
 potrzebach swoich, a nie uznał
 pomocy. Proszę Cię tedy o nay-
 potężnieyszą Pani, wyiednay mi
 u Syna twoiego prawdziwą serca
 skruchę: a pozwol, ażebym wzgar-
 dziwszy wszelkiemi pieśzcotami,
 y pożądlivościami świata, w Chry-
 śtule Jezusie, y w Tobie błogo-
 sławioney Matce Jego położył mo-
 ie wszystko ukontentowanie. A-
 men.

W SOBOTĘ.

Bądź pozdrowiona Marya Ma-
 tko miłosierdzia, bądź pozdro-
 wiona naprawicielko łaski y odpu-
 szczenia, któż Cię nie będzie czcił,
 ktoć



ktoć się nie będzie oddawał? Tyś
jest oświeceniem naszym w rze-
czach wątpliwych, w smutnych
pociechą, w utrapieniach uwese-
leniem, w niebezpieczeństwach y
pokusach wierną pomocą. Ty ie-
steś po Bogu Jednorodzonem Sy-
nu twoim, zbawieniem y nadzie-
ią naszą. Błogosławieni, którzy Cię
kochają, y przez świętobliwość
żywota Klientami twemi stają się
y pobożnemi sługami; Błogosła-
wieni, których ty wosobliwszym
chowaśz affekcie. O naymiłosier-
nieysza Matko, przyimiy mię za
sługę twoiego; w przebłogosławio-
ne ręce twoie, na łono miłosierdzia
twoiego Duszę y Ciało moje z Sy-
nowską nadzieją, teraz y w godzi-
ną śmierci moiej polecam. Rządz,
ucz, kieruy, y broń mię według
twoiey woli. Poyrzy o Pani na
sługi



flugi twoiego, lubo niegodnego
 prozbę, poyrzy na wszelkie po-
 trzeby moje, do Ciebie ja tę iako
 doiedynej obrony moiey nciekam,
 a okryi mię płaszczem Macierzyń-
 skiey Opieki, nie odrzucay mię od
 siebie Matko miłosierdzia, albo-
 wiem żyć bez ciebie nie może
 dusza moja. Amen.

ROZMYSLANIE KROTKIE O BŁO-
 GOSŁAWIONEY MARYI PAN-
 NIE.

PUNKT PIERWSZY.

U Waż tak powierzchowną iako
 też wewnętrzną błogosławio-
 ney Maryi Panny piękność, o kto-
 rey Oblubieniec *Cant.* 4. wszystka
 piękna ieśteś przyiaciołko moja, y
 zmazy nie masz w tobie, coż nie
 ma



ma być piękna, która porodziła najpiękniejszego nad Syny ludzkie? Zaprawdę poświęcił przybytek swoy najsświętszy *Psal. 4.*

Affekt. A ja przed tak iasnym Chrześciańskiej doskonałości zwierciadłem nie oczyszczę się z grzechow moich? O Najsświętsza Pan-no uproś mi do tego łaskę!

PUNKT DRUGI.

UWaż prerogatywy Honoru Maryi, ktoremi ją zdobi Święta Troyca. Ociec iako Corkę kocha, Syn iako Matkę czci, Duch Święty iako Oblubienicę łaskami przybiera. *Affekt.* Jakiemi Cię pochwałami wynosić będę? Nie-wiem, &c.

PUNKT



PUNKT TRZECI.

U Waż łaskawość y miłosierdzie
tey Matki na wszystkich nę-
dźnych, y chociaż nieskończenie jest
większe miłosierdzie Bożkie, ale też
nie skończona sprawiedliwość, kto-
rą Marya łagodzi iako Matka.
Affekt. Witay Krolowa Nieba.

U W A G I

• OOCZYSZCZENIU PANNY PRZE-
NAYSWIĘTSZEY.



PRzeczyła Panna w dzisieyszey
taiemnicy ukryła swoją Chwa-
łę, nie chcąc się przed ludźmi po-
kazać czym była, y co ią nad
wszyst-

wszystko stworzenie wyniosło, ale
 wydała swoją głęboką pokorę, po-
 kazując się iawnie, czyni nigdy
 nie była, y co ją uniżało pod inne
 stworzenia. Jest ona Matką Bo-
 ską, a niepokazuje się tylko Matką
 Człowieka, jest ze wszystkich nay-
 czystsza, a pokazuje się zmazaną
 potrzebującą oczyszczenia. Co
 tej pokorze równego? My niechce-
 my, żeby nas miano za grze-
 szników, iakimi jesteśmy,
 lecz chcemy być miani za ludzi
 sprawiedliwych, iakimi nie jeste-
 śmy, co tej pyrze równego? Ta
 Panna jest nad wszystkie białogło-
 wy czystsza? a przecie się z tym
 wszystkim do oczyszczenia kwapi,
 iako to w niej wielka miłość nie-
 winności! My całe skażeni nie
 tylko w poczęciu y urodzeniu na-
 szym, ale we wszystkich prawie
 mo-



momentach życia naszego, a przecię się niedbale do oczyszczenia bierzem, iaka to w nas wielka miłość brzydkości naszych! Ta Panna nie podlega Prawu oczyszczenia, y owszem ią samo Prawo z tego wyimuje, przecię mu się poddaie y czyni nad powinność, iakie to posłuszeństwo! a ia nie tylko nie czynię nadto com powinien, ale y samey powinności nie wypełniam cale. Kiedyżemby iedno dzieło nad zwyż dla Boga mego uczynił? Czyli się nie kurczę wte tylko uczynki, co są z obligacyi? a ieszcze y te trafi mi się często opuszczać; iakie to skępstwo moje ku tak szczodremu Bogu!

2. Przenayświętsza Panna ofiaruie Bogu to, co ma najmilszego, to iest swojego Syna, odważa
tę

tę Ofiarę, odstępuiąc Prawa na
 tego iedynaka, y gwałt czyniąc
 miłości Macierzyńskiej ku niemu.
 Ach! iako iuż dawno Bog wycią-
 ga po tobie, abyś sakryfikował to,
 w czym się ferce twoie iak w iedy-
 naku kocha, to iest ow grzech oso-
 bliwy, ow nałog tak dawny, owę
 panuiącą pasyą, iednak od cie-
 bie tego dotąd otrzymać niemo-
 że? Wten czas gdy ta Panna
 tak zacną y miłą ofiarę przed
 Oycą przedwiecznego kładzie, fa-
 me iey utrapienia y krzyże obie-
 cuią y mewią, że ferce iey miecz
 boleści przeniknie, ach! iaka to
 nadgroda. Tymci Bog sposobem
 kochankow swych traktuje, a ty
 czyś gotow na to? W nikim się tak
 barzo nigdy Bog nie kochał, iak w
 Jezusie y Maryi, ale też nikogo
 nigdy barziej nie trapił, iak Jezu-
 sa



fa y Marya. A wierzysz że temu, że krzyże, ktoremi cię tak często obfyla, są znaki przyiaźni iego y osobliwe fawory? czy mozesz o tym wątpić, widząc co się z Jezusem y Maryą dzieie, ach! twoie narzekania y szemrania w uciśkach pokazują iawnie, że co innego wierzysz.

3. Chciał Oyciec Niebieski, aby mu był Syn iego oddany przez Maryą, czyli kiedy oddano tak miłą ofiarę Bogu, która była sam Bog, a do niey Kapłanem stała się Matka Boska? Ieżeli y ty pragniesz, aby twoie Ofiary były przyjemne Bogu, oddaway ie zawsze przez ręce Maryi, a łącz ie z Jezusem, lubo te ofiary podle y nieczyste będą, iednak z rąk czystych y z Ofiarą tak Świętą, uydą przed oczami Boskimi y przyjęte będą



będa. Jako Oyciec Niebieski
chciał nam przez Maryą dać Sy-
na Swoiego, tak też chciał proźby
nasze przez Maryą odbierać, y
wszystkie łaski swoje przez ręce
ię oddawać. To co Syn ofiaru-
ie Oycu przedwiecznemu, iest mu
nie skończenie wdzieczno, to co
Matka Nayswiętsza Ofiaruie Sy-
nowi, przyimuie od niey mile.
Oyciec nie odmowi Synowi, a-
ni Syn tej Matce, ani Matka
swym Dzieciom, to iest, tym, co
się do niey z prawdziwą ufnością
w potrzebach uciekają. Więc ie-
żelić na łaskach Boskich schodzić,
będzie, nikomu tego nie przypis-
uy, tylko sobie samemu. Uczyn
mocne postanowienie, nigdy się z
Bogiem skapo nie obchodzić. Od-
day na Ofiarę siebie całego Bogu
y proś Matki Nayswiętszey, aby



tę twoją ofiarę przyjemną Bogu uczyniła. *Mecum sunt divitiæ ut ditem diligente me. Prover. 8.* Zemną są wszystkie Skarby, abym ubogaciła tych, którzy mnie kochają. *Maria, o nomen! sub quo nemini desperandum.* Bernard. Marya Imię takie, pod którym rozpaczy nie maż.

O ZWIASTOWANIU MATKI BOSKIEY.

TAiennica Zwiastowania, iest tajemnica godności y wielkości Maryi, bo się w tey tajemnicy stała Matką Boską. Bog choć iest wszechmocny, iednak nie może wyżej żadnego stworzenia wynieść. Może (iako mowi ieden Doktor) Bog stworzyć inny świat,
dale-



daleko doskonalszy aniżeli ten jest,
na który patrzymy, ale nie może
stworzyć żadney godnieyszey Ma-
tki, nad Matkę swoją Nayswię-
tszą. Święty Ildesonsus chcąc
cokolwiek godnego powiedzieć o
tey Pannie, szuka pó całym Nie-
bie u samego Tronu Trojcy Prze-
nayswiętszey takiego obrazu, pod
którymby ją sobie iakokolwiek wy-
stawił. Twierdzi to: że iako ro-
dzenie przedwieczne Słowa, jest
wzorem rodzenia tego słowa w
Ciele, tak Oycowstwo Boga Oycą,
jest wizerunkiem Macierzyństwa
Maryi. Y za prawdę: wielkie się
podobieństwo w tym oboyggu znay-
duje, chociaż y różnica w oboyggu
być musi; iednak y ta się obraca
na chwałę Matki Boskiej. Oyciec
Niebieski w wieczności rodzi sam
tylko iedyny z istoty swoiey Syna,

E ij



y tak Słowo przed wieczne ma Oyca bez Matki, Marya zaś w czasie poczyzna tegoż Syna samaż z swoiey Krwi własney, y tak słowo w tym rodzeniu doczesnym ma Matkę bez Oyca, ale Oyciec Przedwieczny, tak sam rodzi Syna, że się nawet do tego żadna Osoba Boska inna nie przyczyniła, lecz Matka Przenayświętsza tak poczęła tego Syna w żywocie swoim nayczystszy, że do tego poczęcia przyczynił się Duch Święty, lubo się nazwać nie może Oycem wcielonego Boga.

2. Oyciec Przedwieczny rodzi Słowo nie stworzone, poznawaiąc sam siebie, ta bowiem uwaga, którą ma na Istotę swoję, jest nieiaka płodność rodząca Słowo wieczne, to jest Obraz swoy substancyalny, który się według Istoty
nie



nie różni od swego Oryginału; Panna także Nayswiętsza przez tę uwagę, którą z głębokiej pokory na się uczyniła, poczęła tegoż Syna na obraz y podobieństwo swoje, lubo z takową różnicą, że Oyciec Przedwieczny rodzi swego Syna przez uwagę na swoje nieskończone doskonałości y dla tego go rodzi nieskończenie doskonałego y sobie we wszystkim równego, a Matka zaś Boska poczyną tegoż Syna przez uwagę na swoją podłość y niedolę, y dla tego z niey się rodzi Bog upokorzony, Bog ogołocony ze wszystkich wielkości, y Boskich Attrybutów swoich, zgoła Bog wyrażający na sobie te wszystkie dyspozycye pokorney tej Panny, które w swym sercu miała wten czas, gdy do Anioła rzekła: Otom ja
Słu-



Służebnica Pańska, mając to za wielki honor, gdyby się iey dostało być ostatnią z Sług Pańskich, choć w ten czas wyniesiona była na godność Matki Boskiej.

3. Oyciec w nierozdzielney Troycy przez swoje przedwieczne Słowo stworzył wszystkie rzeczy, y tak ma przez to Słowo, że jest Stworzycielem, Panna Nayświętsza przez toż Słowo wcielone, co się w żywocie Iey poczyną, odnawia wszystkie rzeczy, y tak ma przez to słowo, że jest, *Restauratorką zgubionego świata. Więc iako stworzenie świata było skutkiem iednego Słowa, które z ust Boskich wyszło: Fiat, niech się stanie; tak odnowienie świata było skutkiem iednego słowa, co wyszło z ust Maryi: Fiat, niech mi się stanie. Atoli w tym różnica, że Oyciec Przedwieczny przez Akt, który nie podle-*



ga wolności rodzi Słowo swoje,
bez ktorego nigdy, ile Bog, być
nie może; Panna zaś Przenay-
czystsza przez dobrowolne zezwo-
lenie swey nieprzymuszoney woli,
poczyna tego Syna, y dla tego zo-
stawszy Matką Boską, zostaje Ma-
tką wszystkich ludzi, ich społ od-
kupicielką y pierwszą po Synu
przyczyną ich zbawienia. Ach
iaka to Chwała Przebłogosławio-
ney Panny! Stworzenie, ktore nie
jest Bogiem, czy się kiedy wię-
kszey godności spodziewać może?
Atoli tę tak wielką wyniosłość
swoię nikomu ta Panna niepowin-
na, tylko pokorze swoiey. Nic ją
nie wywyższyło nad inne stworze-
nia, tylko, że się uniżyła nad wszy-
skie stworzenia. A ktorąż ty dro-
gą do Chwały prawdziwey idziesz?
Błędzisz, ieśli się tey drogi nie
trzymasz: Proś



Proś Matki Przenayświętszey,
 abyć chciała być Matką, y żeby ku
 tobie Affekt Macierzyński miała;
 ale z twoiey strony staray się na
 to zasłużyć przez powolność y
 konfidencyą, iaką Synowie do Ma-
 tek mają. *Quia respexit humilita-
 tem Ancillæ suæ, fecit mihi magna,
 qui potens est.* Lucæ 2. Pan wey-
 rzał na pokorę słuźebnicy swoiey,
 y wszechmocny pokazał mi wiel-
 kie Łaski swoje. *Ut sine Ipso fac-
 tum est nihil, ita sine ipsa nihil refectum.*
 S. Damascenus. Iako bez Boga
 nic się nie stało, tak bez Maryi nic
 się nieodnowiło.



ONA-



O NAWIEDZENIU NAYSWIE- TSZEY PANNY.

imo **O**Dbiera dziś Tytuł Matki Boskiej Marya, a rozumie, że dosyć ztądby Chwały miała, gdyby ią Służebnicą tegoż Boga zwano, y dla tego kwapi się do usługi Elżbiety, chcąc tam przy niej wykonać powinność Służebnicy. Będąc Krolową świata, miała Prawo na to, żeby iey wszelaką nie tylko Elżbieta, ale y wszyscy ludzie czynili uniżoność, lecz ona uprzedza, iakoby tylko dla tego na wszystkich wyższą była, żeby się nad wszystkich niżej spuścić mogła. Tak wielka iey pokora potępia twoią pychę y owę niedotkliwość, gdy o punkt honoru idzie. Iak się dowiedziała, że iey powinowata



wata usługi potrzebuie, zaraz idzie w drogę, nie ią nie trzyma w Domu, ani ow Święty ciężar, ani młode lata, ani delikatna kompleksya, ni dalekość drogi, ni przykrość gor owych, o niczym nie myśli, tylko żeby Elżbiecie wygodę uczynić, a że przy iey bytności Dufza Jana Świętego poświęcona być miała, dla tego się iak może w tey drodze pospiesza, nie idzie, ale leci, bo iey miłość bliźniego lotnych skrzydeł dodała. Y tać iest przyczyna lenistwa twoiego, gdy bliźniemu usłużyć, lub go zbudować trzeba, że wtobie miłości, y pokory niemasz.

2. Dziwuie się Elżbieta, że iey tak wielki honor Matka Boska czyni. Z kądże mi to, (mowi) że Matka Boga niego w Wizycie mię uprzedza?



dza? Lecz nie mniey się dziwiue pokorna Panienka danemu sobie Matki Boskiej Tytułowi. Nie myśli o tym, czym iest, ale tylko, żeby powinowatey swoiey iak naylepiey służyła, co sobie z pokory y miłości ku niey za powinność wzięła. Elżbieta Maryą chwali, a Marya nie pomnąc co iey przypisują, chwalić Boga zaczyna. Elżbieta Iey namienia, Iey wynosi godność, a Marya o samey podłości swey wspomina. Weyrzał Bog na pokorę (mowi ona w swym pieniu) Służebnicy swoiey. A lubo tamże wyznawa, że Bog z nią wielkie rzeczy y nie zwyczajne poczynił, iednak z tym się oświadcza, że się ona naymniey do nich nie przyłożyła, tylko, że ią Bog obrał, nad ktorąby pokazał moc y potęgę swoią, podnosząc tak wyfoko

foko lichą kreaturę, którą w swo-
iey podłości y ostatnim uboſtwie
bogactwami oſypał. O Święta
konwerſacya, w niey miłość ieſt
początkiem, Bog mowy materyą,
pokora y ſkromność regułą, zbu-
dowanie bliźniego y poſwięcenie
Duſzy pożytkiem. Czy ſię to znaj-
duie w moich konwerſacyach?
czy w nich o Bogu rozmowa? ach!
prawie nigdy. Gdyby Bog był w
mym ſercu, pewnieby przebywał
częściey y w uſtach moich.

3tio. Jak tylko do Elżbiety Ma-
rya rzekła ſłowo, Jan Święty w ży-
wocie poſwięconym zoſtał, y w
momencie z grzeſznika, ſtał ſię
wielkim Świętym. Słowa Nay-
świętſzey Panny były iak Sakra-
mentalne, y miały podobieństwo
do mocy Chrztu Świętego, ponie-
waż oczyſciły z pierworodnego
grze-

grzechu niemowlę zostające w żywocie Matki swojej. Chciał tego Pan Jezus, żeby ta Panna była Instrumentem pierwszego poświęcenia, które przyszedłszy na świat w Duszy Janowej sprawił. Już w ten czas poczęła była być naszą Pośredniczką, który urząd do tych czas odprawuie, z swą chwałą, a z naszym pożytkiem. Chciał Syn iey pokazać, że się miała znacznie do zbawienia Dusz naszych Matka iego przykładać, y należeć do sprawy odkupienia naszego, uprawiając łaski tym, co się do iey Protekcyi Macierzyńskiej udaia. Jeżeli na tych łaskach tak potrzebnych schodzi, znak to jest nie omylny, żeć schodzi na ufności w przyczynie tej Panny. Gdy Marya w momencie mogła poświęcić Jana, choć był jeszcze w żywocie,

cze-



czemuż się do niey nie garniesz, abyć uprosiła łaski potrzebne do Świątobliwości y doskonałości Twoiey? *Fecit mihi magna; qui potens est: Lucæ 1.* Uczynił zemną wielkie rzeczy Wszechmocny. *Studeamus nos ad ipsum per eam ascendere, qui per ipsam ad nos descendit. Bernard. de Adventu Serin. 1.* Staraymy się przez tę Pannę wstępować do Boga, przez którą on do nas z Nieba zstąpił.

O W NIEBOWZIECIU PRZECZYSTEY PANNY.

IMO. **W** Niebowzięcie Przeczystey Bogarodzicy Panny jest ostatnie dopełnienie iey Świątobliwości. Przy Iey Zwiastowaniu Anioł ją był pełną łaski Boskiej

na-



nazwał; ach iaka ta pełność była w ostatnim niepokalanego życia ley momencie! W pierwszym zaraz punkcie poczęcia swoiego miała większą łaskę y gorętszą miłość, niżli Serafinowie, a ktoż to pojąć może, do którego stopnia przez całe ley życie ta łaska y miłość dorosła? Bog sam zna tę miarę, który ją tak hoynie łaskami obdarzył. Siedemdziesiąt y dwie lecie, iako niektorzy piszą, na tym świecie przeżyła, co moment łaski Bożey sobie przymnażając: co rozumiesz iak wiele przez swoy wiek tak długi, łask Boskich przyczyniła? Aże według łaski miłość Boska rośnie, co rozumiesz iak wielkim upałem przeciw Bogu przy śmierci gorzała? Czyniła ieszcze większy wzrost łaski Boskiej w sobie przez to, że naymniey-



mniejszego faworu y natchnienia Boskiego nadaremno nie brała, ale z każdą łaską wiernie pracowała: zaczym tak świątobliwość co moment w niey rosla, że się każdego punktu życia iey niewinnego wedwoynafob mnożyła: mowić się tedy może, że łaska Matki Boskiej przy końcu Iey życia zwyciężała ogółem wszystkich Świętych łaski, y nie tak ustaiące w siłach przyrodzenie, iako gwałtowna miłość Boska śmierć iey przyniosła. Sprawiedliwi ludzie umierają w łasce: y miłości Boskiej. Męczennicy umierają dla miłości Boskiej: ale ta Panna Święta umarła z miłości Boskiej. Ach tym iposobem umierać, czyli to iest umrzeć?

2do. Wniebowzięcie tey Panny iest także należytey Iey chwały dopełnienie, Chwała Matki Boskiej



skiey miała się słońcować do Iey upokorzenia: bo iako Iey pokorą była fundamentem podwyższenia tey Panny nad wszystkie stworzenia, tak też jest miarą iego, że tąż miarą nad wszystkich ma być uwielbiona, którą się miarą kładła niżej nad wszystkich innych. Z tad się to o niey mowi, co Apostoł Święty o Synu Iey napisał, że dla tego wstąpiła tak wyfoko do Nieba, że z swoiey godności tak nisko zstępowała. Nad to chwala Maryi jest rowna tey łasce, ktorey iey Bog użyczył y tey miłości, którą ku Bogu gorzała; więc że to obie (iako się iuż rzekło) daleko większe w niey było, niż w wszystkich Aniołach y ludziach: snadno sobie wniesiesz na iakim stopniu Chwały w Niebie jest posadzona. Na koniec iey Chwała powinna się ro-



wnać z Macierzyństwem Iey Boskim, to iest z dostojnością ze wszystkich naywiększą, które się znaydować na świecie kiedy mogą; dla tego, iak słońce więcey ma w sobie światła, niżeli wszystkie gwiazdy, tak sama Marya więcey ma chwały w Niebie, niżeli wszyscy Święci; ktorzy, kiedy się na nią do Nieba wstępującą w tey Chwale zapatrują, z podziwieniem mówią: Aktoraz to iest taka, która w takiey iasności, iak słońce wstępuje?

3tio. Wniebowzięcie Tey Panny iest ieszcze dopełnienie nadziei; y ufności naszej, bo ona nie dla czego innego tam iest wzięta y obok z Synem swoim w tey tam chwale zasiadła, tylko żebybyła Pośredniczką naszą. Boisz się (mowi Bernard) przystąpić do Oycy, ktoregoś tak wielkiemi grzechami

ro-



rozniewał ; więc ci dał Syna swego, aby cię z nim iedną, ale się znać obawiasz y samego Syna, wiedząc , że iest Bogiem ; oto masz Matkę iego, która się za tobą u Syna wstawi. Przyśtańże z ufnością do tego Tronu łaski y szczerey litości, będziesz tam w twoich proźbach prędzey wysłuchany, nie dla tego, że ona albo miłosiernieysza , albo możnieysza niż Syn, gdyż nie ma nic od siebie, ale wszystko od niego, ale przeto, że iey Syn lubo iest miłosierny, iest przy tym sprawiedliwy, y będąc Zbawicielem, iest orąż y Sędzią, a tak lub z iedney strony ufność do niego bierzem, z drugiey boiaźń mamy: lecz w wnętrznościach Tey Panny samo miłosierdzie y miłość Macierzyńska; a tak, lubom grze-



sznik, mogę się śmieie rzucić do
 iej Świętych nożek, będąc tego
 bezpieczny, że mnie nie odepchnie.
 Powinszuy Matce Boskiej tey tak
 wielkiej chwały, ale oraz y sobie,
 bo ona tak wyfoko dla tego wy-
 niesiona, żebyć wszystko sprawiła,
 czego tylko u Syna przez nią za-
 dać będziesz. *Quæ est ista quæ as-
 cendit, pulchra ut Luna, electa ut Sol*
 Cant. 6 Ktoraż to jest, co wstępu-
 ie, piękna iako Xieźyc, wybrana
 iako słońce. *Quantum enim gratiæ
 in terris adepta est præ cæteris, tan-
 tum & in Cælis obtinet gloriæ singu-
 laris.* S. Bernard. Iak wiele łaski
 nad innych wzięła na ziemi, tak
 wiele osobliwey chwały otrzyma-
 ła w Niebie.

O NARODZENIU PRZECZY- STEY BOGARODZICE.

Wielka bywa radość, gdy się
Panowie świata y Krolowie
rodzą, ale to nie słusznie, bo nay-
większy Monarcha tak się grze-
sznikiem rodzi, iako nayprościey-
szy człowiek; y dla tego na nę-
dze życia tego skazany, tak im
jest podległy, iak wszyscy inni.
Więc kiedy y Krolowie świat płą-
czem witaia, radość z ich naro-
dzenia zdaią się potępiać. Naro-
dzenie Maryi nie ma tego nie-
szczęścia, bo jest weselem naszym,
a chwałą tey Panny. Rodzi się
ona na świat nie tak iak inni lu-
dzie, bo się rodzi bez grzechu,
świętsza nad wszystko stworzenie.
Chwalebnie nam powiedaią o To-
bie



bie Święte Syońskie Miasto, bo fundamenta Twoje są na gorach Świętych, mowi o niey Prorok pod tym podobieństwem. Te zaś słowa Prorockie tłumaczy Grzegorz Sw: twierdząc, że przy pierwszych życia swego początkach więcey łaski Boskiej y Świątobliwości, ta Panienka miała, niżli Serafinowie w ostatnim chwały swoiey y świątobliwości stopniu. Ta to jest Gora Święta, którą Jzaiasz widział postawioną na wierzchu wszystkich gor naywyższych. Wielka to chwała twoja dziś narodzona Panno, ale nie mnieysza dla nas ztąd serdeczney radości y nadziei przyczyna.

2. Należało do dobroci y nie-
skończoney mądrości słowa Przed-
wiecznego, żeby był Matkę swoją
w pierwszym życia momencie ta-
ką

ką napelnił łaską, ktoraby przewyższała łaski wszystkich Świętych przy momencie ich śmierci. Jak tylko żyć poczęła Przeczysta Bogarodzica, tak zaraz pełność łaski w niej się znaydować miała. Bog trojakim sposobem łaski swoje rozdaie: nayprzod stosuje łaski do godności Osoby, że im kto jest godnieyszy, tym mu ich więcey daie. A któż był godnieyszym między wszystkim stworzeniem nad Matkę samego Boga? I nie trzeba tak myśleć, iż ieszcze ona w ten czas, kiedy się narodziła nie była Matką Boską? A zaż nią nie była w nie odmiennym Dekrecie y przeznaczeniu Boskim? A zaż nią nie była w samey wieczności Boskiey, w ktorey nic przeszłego, ani przyszłego nie masz, ale wszystko obecne. Y więc nie zakładają
wsze-



wszelkiego fundamentu na wyniosły Pałac, choć ieszcze z wyśokości struktury swej nie stoi? Powinny uprzedzać takie dyspozycye, iakich następująca godność potrzebuie. Więc pomyśleć trudno, iaka miała być łaska, która tę Pannienkę do tego gotowała, żeby w wnętrzościach swoich mogła przyiać Boga? Ach iak wielkiesy my łaski potrzebuujemy, ktorzy tak często Boga przy Komunuiach Świętych przyimujemy!

3. Druga miara, którą Bog łaski swoje rozdaie, iest miłość ku stworzeniu. Kochać szczerze kogo nic innego nie iest, tylko chcieć mu dobrze; u Boga zaś iest iedno chcieć stworzeniu dobrze, y czynić mu dobrze. Więc ieżeli Pan Bog więcey się kochał wtey przeczystey Pannie przy życia iey
po-

początkach, niż w którym inszym
 stworzeniu, musiał ley też bar-
 dziey miłość swoię oświadczyć,
 obdarzając ją hoynie naywiększemi
 łaskami, ktore się tylko w skarbie
 Boskim iego znalazły. Czyli za-
 raz Syn Boski nie począł ley ko-
 chać, iako w krotce przyszłą nay-
 milszą Matkę swoię, mając ley
 być zato bardziey obligowanym,
 niż wszystkim stworzeniom? Trze-
 cia na koniec miara, według kto-
 rey Bog łaski między stworzenia
 dzieli, iest urząd, do ktorego Bog
 kogo naznacza. Więc, z tey przy-
 czyny łaska tey Pannie dana mu-
 siała być większa nad wszystkie
 inne łaski stworzeniom rozdane.
 Obrął ją Bog na to, żeby rękę
 podała zgubionemu światu, y z
 tak wielkiey ruiny, żeby podzwi-
 gnęła go, ktory ona sobie urząd
 wyślu-



wyfluzyla, sklaniaiac wola swoie
do tego, zeby sie w iej wnetrzno-
sciach sprawila tajemnica Wcie-
lenia, y zeby na Krzyzu Syn Iey
Ofiare uczynil, ktora ona razem z
nim ofiarowala. Y ztad Bernad
Swiety otym nas upomina, ze Syn
Boski Krwia swoia caly swiat od-
kupiwszy, wszystkie teyze Krwi ce-
ne zlozyl w Rekach Maryi; do ko-
goz sie tedy, jezeli nie do niey u-
dawac o laski trzeba? Przywitay
Matke Nayswietszą dzis nowona-
rodzoną Słowy Anieskiemi Ią zo-
wiąc: Łaski pełna; a proś, żeby z
tey swoiey pełności cokolwiek u-
dzieliła. *Multæ Filiae congrega-
verunt Divitias tu supergressa es u-
niversas.* Prover. 13. Siła iest takich
Corek, co sobie nagromadziły bo-
gactw, ale Ty, Przeczysta Panno!
przewyższyłaś wszystkie. *Redem-
pturus*

pturus genus humanum, pretium contulit in Mariam. S. Bernard: Chrystus przyszedłszy na to, żeby świat odkupił, wszystkie łaski złożył w Ręce Maryi, których Krwią swoją nabył.

O NIEPOKALANYM POCZĘCIU PANNY PRZENAYŚWIĘTSZEY.

PImo Rzebłogoflawiona, Panna iak tylko żyć poczęła zaraz żyła Bogu; ledwo co tylko Dufza ożywiła iey ciało, zaraz miłość Boska serce osiadła; bo w pierwszym momencie poczęcia iey w Matce obdarzył ją Syn Boski łaską uprzedzającą, przez którą wolną była od pierworodnego grzechu. Ta prerogatywa nie-
iakim sposobem należała tey Pan-
nie,



nie, którą sobie za Matkę Syn Bo-
ski obierał. Ktokolwiek to pozna,
co to jest być Matką Boską, tym
samym przyznać musi, że nie mia-
ła żadnemu podlegać na świe-
cie grzechowi. Samo Macie-
rzyństwo Boskie jest tey prawdy
naywiększym y oczywistym dowo-
dem, z niego bowiem wszyscy
Oycowie Święci wnoszą, że Marya
miała być wyięta ze wszystkiego,
cokolwiek podłością lub wstydem
jakim traci, gdyż się to z Iey go-
dnością żadną miarą nie zgodzi. Y
dla tego twierdzą, że Ciało Iey
Przeczytłe nie znało naymniej-
szego pożądliwości znaku przez
całe życie swoje, y po śmierci go za-
dna skaza nie dotknęła. Dusza
także Iey Święta żadnego się, choć
naymniejszego, nie dopuściła de-
fektu, bo się to z Macierzyństwem
Bo-

Bożkim złączyć nie mogli: a iakoż się z nim złączyć miał grzech pierworodny, który czyni człowieka nieprzyjacielem Boga, niegodnym wszelkiey łaski, niewolnikiem czartowskim?

zdo. Nie dopuścił Pan JEZUS, aby Matka iego poczęta być miała w grzechu pierworodnym, bo to należało do większey chwały iego, iako Syna tey Matki, ktorey się chciał uniżyć y być iey posłusznym; albowiem każda hańba z Matki spływa na Syna, y grzech iakikolwiek znaleziony w tey Pannie, uwłokłby był dobroci, Świątobliwości y mądrości Syna Bożego; bo czyby to niebyło przeciwko Dobroci iego, gdyby był tey łaski Niepokalanego poczęcia Matce swojey umknął, którą iey mogli tak łatwo z zasług swoich darować,



wać, y przez którąby bardzo Matkę uszanował. Ten, który nam rozkazał czcić Rodziców naszych, iako swoiey własney Rodzicielki czcić nie miał? A iakiżby to honor Matce był pokazał, gdyby ją choć na moment czartu w niewolą poddał? Y Świątobliwość iego nie mogła żadną . miarą zmazy iakieykolwiek na Matce swey zcierpieć. Ta Panna miała być Kościołem Bóstwa samego, a iakże miał dopuścić, żeby grzech iakikolwiek ten Kościół zprofanował? Y więcby w nim potym Bog godnie przemierzkał? Na koniec mądrość iego wyciągała po nim, żeby był zachował Matkę swoię od grzechu, bo z niej miał wziąć tę krew, którą grzechy głodzi; a iakżeby była ta krew do tego zgodna, gdyby ją kiedy grzech pierworodny zeszpecił?



3tio. Do tegoż Matki Boskiej od grzechu uwolnienia interesują się tak Oycowie Święci, y Doktorowie Kościelni, iako y wszyscy wierni. Sama nawet ta Panna, gdyby iey było wybierać kazano, obrałaby była raczey być wolną od pierworodnego grzechu, niżeli być Matką Boską, bo to większe nieszczęście być w nieprzyjacieli z Bogiem, niż nie być Matką iego. Znać tedy, że to musi rzecz być naygorsza zostawać kiedy w grzechu, nie być włafce u Boga, być iego nieprzyjacielem, chociaż bez włafney winy, iako się to w tym grzechu pierworodnym dzieie, chociaż przez ieden moment, a coż, dla Boga! będzie, kiedy ia dobrowolnie w tak wielu uczynkowych, y codziennych, grzechach nie przez ieden moment, ale całe
Mie-



Mieściące, całe lata zostaię? Ah śle-
poto moja, że niepoymię, co to
jest zasłużyć na nieprzyjaźń y na
gniew nieskończonego Boga? A
to ieszcze daleko większa ślepota
moja, że nie upatruję, co za tym
gniewem idzie, ani tego uważam,
co mnie po grzechu czeka, ale w
tym niebezpiecznym zbawienia
mego stanie żyję sobie spokojnie,
iakby mi się niczego obawiać nie
potrzeba. Przeklęta bezpieczo-
ści! któż wie czyli się wieczną ro-
zprawą nie zakończysz?

Proś Matki Przenajświętszey
przez Iey Niepokalane poczęcie,
abyć uprosiła niepokalane serce,
ieżeli nie zupełnie od każdego
grzechu wolne, przynajmniej
do żadnego grzechu nie przy-
chylnie.

Tota



*Tota pulchra es. & macula non est
in te* Cant. 4. Wszystka piękna ie-
steś, y zmaży niemasz w tobie.
*Dum de peccatis agitur, nullam volu-
mus haberi Mariæ mentionem.* Aug.

Gdy się o grzechach pytamy,
nie potrzeba czynić żadney
wzmianki o Maryi. S. August.

REFLEX Y E

O CZCINAYSWIĘTSZEY MA-
RYI PANNY NIEPOKALANIE
POCZETEY OSWIECAIĄCE, Y
DO NIEY ZAGRZEWAIĄCE.

PEwna jest, iż przez stworzenie
świata y wszystkich rzeczy na
nim, Bogu chwały istotney nie-
przybyło, bo z siebie samego bez

G



początku był, przed wieki iest, y na wieki bez końca będzie, pełen wszelkiey doskonałości y chwały; cokolwiek iest y być może, od niego samego pochodzi. Aby iednak Bóg przypadkowey, iak mowim, chwały swoiey y kogo innego obdarzył uczestnictwem, stworzył ten świat; Niebo, uczynił dla siebie mieszkaniem, stworzył Aniołow y ludzi, chciał, aby te rozumem zafzczyczone stworzenia iasnym widzenia Twarzy iego błogosławieństwem na wieki bez uprzykrzenia cieszyły y się y bez nasycenia kontentowały. Ta Chwała dziewięciorako uważać sie może.

i. Naypierwszą chwałę w sobie ten Tworca ma z Bostwa w Troycy iedynego, chwałę sobie samemu własną, do stworzenia nic nie należącą, samemu Bostwu przez



przez adoracyą od Jego stworzenia przyzwoitą.

2. Drugą chwałę po sobie nie-
skończenie mnieyszą, gdyż swemu
stworzeniu, ale osobliwшему, bo
przed wieki od siebie przeznaczonemu
y sobie wybranemu, dla tego
też przed wszystkiemi Świętymi
wyższą, naznaczył Pannie Maryi
Matce Jezusa Chrystusa Syna Swe-
go Jednorodzonego.

3. Wyznaczył wszystkim Świę-
tym Aniołom y Duchom błogo-
ślawionym.

4. Patryarchom y Prorokom.

5. Apostołom, Ewangelistom y
wszystkim Uczniom Pańskim.

6. Męczennikom.

7. Wyznawcom.

8. Pannom.

9. Wszystkim Świętym, ktore-
gokolwiek stanu, w łasce iego za-



chowanym. Jeżeli tedy bez żadney swej potrzeby, tylko z szczególney miłości ku swemu stworzeniu, uczyniła to dobroć Boga, za którą Aniołowie y Święci w Niebie bez przestanku wyświadczać wdzięczność, wielbią Imięiego Święte, czemuż my, lubo tu jeszcze na wygnaniu ziemskim zostający, nie poczuwamy się wielbić y chwalić tey nie pojętey Tworcy y Pana naszego dobroci? czemuż nie usiłuiemy wynosić, ile tylko zdołamy honoru tey Panny? czcić to nayprzednieysze dzieło Rąk Boskich, Maryą Niepokalaną, która jest od samego tylko Boga niższa, *Solo Deo minor*, nad wszystkich Świętych wyższa.

Dokądże tedy, gorszy nad piekło iakiś głupcze! uwłaczać y złozyć będziesz już nie pokorney Pan-



Pannie y Matce Syna Boskiego, ale samemu Bogu? Uważ ieżeli przystoi na Pana cierpieć krzywdę Słudze, daleko więcej przyjacielowi, toż Oycu, Matce swoiey czynioną? Rozumiesz, że Bog swego honoru zaniedba, który przed całym światem z tym się oświadczył, że Chwały twoiey innemu nieda? O jak zuchwale wślepocie szukać się ważą, ludzie niepojętych Boskich skrytości, najmniey niezważając, że wszyscy w Adamie zgrzeszywszy, mają rozum znacznie przyćmiony.

Nayprzod pytam się takich iak błogosławioną, iak osobliwszą, Marya Panną kreaturą u Boga była, ktorey większe tajemnice są objawione, niżeli Apostołom, a przecię na zapytanie się ley; iak się wcielenie Słowa Bożego



żego stanie, ponieważ Męża nie znam? lubo ią łaski pełną y znią obecnego Boga Niebieski posel oznaymił, ledwie to słyży; Moc najwyższego zaćmi tobie; Marya prawdziwego Salomona mądra Matka *Math. 12.* Nie mówiąc daley z Aniołem, raczey się wolney dyspozycyi Boskiej poddając, niżli skrytości jego ścigając, nie ciekawą doświadczycielką, ale pokorną Służebnicą być się wyznaie. Y Apostołom rzeczono: nie wasza to rzecz Taiemnice przenikać Boskie Ty zaś w świerzbju głupstwa twoiego, chcesz się mierzyć z Bogiem y pytać go czemu? y iak co czyni? Chceszli go mieć okryślonego y ograniczonego w mocy, że nie może więcey nic czynić, nad to, co ty rozumem poymuiesz; albo raczey chcesz y pragniesz wiedzieć

dzieć te rzeczy, które sam Bóg wie y od samego Boga mogą poięte być y od niego zawisły. Mądrość Boską wszystkie rzeczy poprzedzającą ktoż z rozumie? *Ecl. 1.* Ale żebyś z powszechnych Słów Pisma Świętego, iż wszyscy w Adamie zgrzeszyli, nie uwłoczył Honorowi Boskiemu w Maryi, masz oczywiście Iey niewinność. Prawda, był taki Boski wyrok o grzechu pierworodnym, y przekleństwo padło na plemię Adamowe, żeby się iednak to na Błogosławioney Maryi Panny czystość y niewinność nie rozszerzało, uwalnia Bóg Błogosławioną Maryą względem Iey Macierzyństwa, czytając Matkę czystemu Synowi, od wieków wcielić się mającemu Słowu, wyznacza, mowi do węża: położe nieprzyjaźni między tobą, y Niewiaścą. *Genes. 3.* Wszyscy



podlegający pierworodnemu grzechowi tobie będą poddani; Ta sama Niewiasta, iako Matka Syna Niepokalana nieprzyjaciółką będzie twoją, y dla tego zetrze głowę twoją. Na ktore słowa mowi Augustin Święty: Poddanie grzechu pierworodnego jest głową szataną, tę głowę Marya starła, gdyż żadnego grzechu poddanie przyśięgu nie miało do Duszy Panieńskiej, y dla tego od wszelkiej zmaży wolną była; toż Bernard Święty y inni twierdzą.

Y tak w Maryi samego Boga uznaliśmy rzeczy przedziwne. Więc kto uwłacza honorowi Błogosławioney Maryi, nie ley, ale Bogu uwłacza. Oto sam poganin Machomet w swim Alkoranie tak napisał o Maryi: O Marya nad wszystkich Mężow y Niewiast Szlachet-



chetniejszy! Bog albowiem wybrał Ciebie y uczynił cię czystą nad Niewiasty od wiekow. Ze się Marya narodziła, iako inſi ludzie y umarła, ſłuchay co mowi Auguſtyn Święty. Takim ſpoſobem Chryſtus y błogoſławiona Marya pomarli, ani ſię boymy że umarła, ponieważ też kondycyą Syn Iey, który Bogiem y Człowiekiem ieſt, z ſłaboſci ludzkiej przyjął. A gdzież twoja człeku Prawowier-ny przeciwko nieſkończoney Dobreści Boſkiej wdzięczność? Straſzne było Imię Boga przedtym, ſtraſzny iego widok. Oto Człowiekiem ſtał ſię ażebyś, śmieley iako człowiek przyſtępował do człowieka. Miałeś pierwſzą Matkę Ewę, Matkę śmierci, oto maſz Maryą Matkę żyjących *Genes 5.* Oycom naſzym obiecaną *Iſaia 7.* W tym



tym przybytku spoczał Pan *Eccl.*
24. Y iakże nayczystszy w nie-
czystym przybytku miał spocząć,
Ktorego do gniewu pobudza nay-
mnieyszego grzechu skaza? Y dla
tego, kto chce przez Maryą łaski
Boskiey dostąpić y prawdziwie ku
niej być pobożnym, potrzeba, że-
by Syna Iey nie obrażał, kto go
albowiem obraża, iakby go też
znowu krzyżował; O iaka to ra-
na dla serca Matki! Za temi też
Błogosławiona Marya Panna przy-
czynia się do Syna nayuprzej-
miej, którzy pokutuiąc, z grze-
chow swoich usiłuią powstać, y
przez nią powrócić się do łaski,
dzwiga tych, którzy się o powsta-
nie staraia. Dla czego Panno Nay-
świętsza Krolową ty naszą jesteś
wraz z Synem twoim. *Iud. 8.*

PRZY-



PRZYDATEK.

JAKIM SIĘ SPOSOBEM ZABAWIAC POTRZEBA.

Nie dosyć jest na tym strzedz się próżnowania y czymkolwiek się bawić, ale nad to potrzeba, żeby się dobrze bawić, praca twoja próżna, ieżeli iey porządku postanowić nie umiesz; do tego zaś należy, żebyś nayprzod w początku prace twoie rozrządził. Wiele jest takich ludzi, co niechęć próżnować, y wiele pracują, ale ta ich praca nie zewszystkim chwalebna. Mają zawsze zabawę, albo dzieło iakie, lecz affekt, albo Passya do tey pracy ich wiedzie. Ach! w iakie fatygi nie wprawia ambicya tych, ktorzy się wszelkim spo-



spółobem chcą podwyższyć, y iak wiele nie wygod y pracy musi ponieść ten, kto się chce z bogacić a ten, co za rozkoszą ślepym impetem idzie, iak wiele znościć musi, żeby złą chciwość swoją mógł ukontentować, iak wiele niewczasów, y trudów, na to łoży! Wszyscy ci zbyteczną satygę y pracę mają, lecz, iako mowi Mędrzec, mordują się na samey drodze nieprawości. O! gdyby tak wiele około zbawienia swego pracować chcieli, iak wiele około chciwości swych harują, Świętemiby zostali.

Lecz natym nie dosyć zabawiać się dobrze, y tego potrzeba, żeby zabawka twoja nie była zbyteczna, ale żeby brała od roztropności miarę. Każda bowiem praca, chociaż y najlepsza, y z dobrej intencji, albo początku wzięta, iezeli



żeli granicę umiarkowania przechodzi, takim jest występkiem, iako y próżnowanie, y tak jest szkodziwa mało, iak siła robić. Doświadczyłeś tego, że zbytne zabawy, chociaż się zdadzą dobre, rozpraszaia umysł, oschle czynia serce y biorą Człowiekowi wolność, iako y czas, że nie może myśleć o koło zbawienia. Ktoż bowiem bez żalu y gniewu spoyrzeć może na wielkich ludzi choć we wszystkim rozumnych że gdy ich kto napomni, żeby o Duszy swej cokolwiek pomyślili, oni się tym składaia, że wielkie ich zabawy do tego im czasu naymniey nie zostawia. Ach! czyli mieć mogą większą inną zabawę, nad tę, w kiorey im idzie o szczęśliwą wieczność, więc gdy o nią niedbaia, a nie sposobność czasu za wymowkę



wkę przynoszą, czyli im Pan Jezus tak tego nie zgani, iak kiedyś zganił Marcie, że sie turbowała około wielu rzeczy, a około iedney naybardziey chodzić trzeba, to iest około Duszy, y zbawienia swojego.

Przydaieć ieszcze iednę w tey mierze reflexyą, nie tylko, żebyś na się prac zbytnich niebrał, ale też żebyś więcej około cudzego dobra niechodził, niżli koło swojego. Iest to napomnienie Bernarda Świętego: stałeś się wszystkim wszystko na wzor Pawła Świętego (mowi ten wielki Opat) chwale tę twoię miłość, ale poniey wyciągam, żeby była powszechna, więc czemuż się do ciebie samego nie rozciąga? Czyś ty nad innych gorszy? cożci potym wszystkim, choć byś świat zyskał, iezeli

Duszę



Duszę twoię stracisz? Każdy chce mieć czastkę w pracach, y trudach twoich, a sam żadnego pożytku z nich nie bierzysz? Myślisz (jako mowi Apostoł) żeś obligowany, y mądrym y głupim, a tiebie zapominasz? Jeżeli ten, co sobie część naygorszą obiera, godzien gniewu Boskiego, a coż się z tym dzieć będzie, co sobie żadney cale czaстки nie zostawuie? Kto nie jest sobie dobry, (napisał Duch Święty) pewno komu innemu dobry być nie może. Mądry powinien być naypierwey mądrym dla siebie. Wylawszy się zupełnie na cudzy pożytek, przynaymniey kiedykolwiek odday się samemu sobie, a nie bądź samemu tylko sobie niepożytecznym. Uczyni postanowienie zawsze się czym bawić, ale się dobrze bawić, y mieć za nay-
prze-



przodniejszy zabawkę ze wszystkich, zbawienie Duszy twoiej.

Si sapiens fueris, tibi met ipsi eris.

Proverb. 9.

Jeżeli będziesz mądrym, sobie będziesz mądrym.

Utere tu quoque; te inter multos, aut certe post multos. Bernard.

Zażywaj samego siebie między drugimi; albo przynajmniej po drugich.

TESTAMENT GODNY CO DZIENNEGO MOWIENIA.

O Panie Jezu Chryste Stworco
y odkupicielu moy! oświadczam
sie przed tobą Bogiem moim,
przed którym nie masz nic skryte-
go, że ja wiarę tę, którą Kościół
tвой Święty Katolicki Rzymski
wy-



wyznać, y wyznawać każe, y u-
wierzę; wierzę y trzymam, wyznaię
iż być prawdziwą y iedynie do
zbawienia potrzebną. O'tey wie-
rze bynajmniej powątpiwać ni-
gdy niechcę, y nigdy przy łasce
twoiey dobrowolnie tego nie u-
czynię. Ale ieżeliby kiedy (cze-
go ty sam Boże broń) nagła y
niespodziana śmierć, albo przypa-
dek iaki, lub przeciwna w czym
mimo mey woli błakająca się myśl
na mnie przypadła, albo też ro-
zum y zdrowa uwaga odstąpiła
mnie, wiedz ty naydobrotliwszy
Oycze na ow czas o mnie stworze-
niu twoim, poday rękę, abym nie-
szwankował na drodze zbawienia,
y niedopusć, abym zginał. Pa-
miętaj na ninieyszą prozbę moję,
pamiętaj na wyznanie moje, które
teraz czynię y według ktorego



Tobie Zbawicielowi chcę się po-
dobać. Protestuję się oraz przed
naybłogosławieńszą Maryą Matką
twoją, Panią moją, przed wszyst-
kiemi Chorami Anielskimi, że w
tey wierze Świętey y w tym Ko-
ściele żyć y umrzeć y na łono
Matki miłosierdzia, Matki wszyst-
kich dobrze umierających duszę
moję złożyć żądam. Do tego,
rownie teraz, iakobym życzył so-
bie na ow czas, za wszystkie grze-
chy moje dla nieskończoney Boga
godności, dobroci y miłości żalu-
ję, pokutować, dosyć uczynić, po-
ki będę żył, iako naybarzciey pra-
gnę y obiecuję. A ieżeliby z nie-
dościgłych wyrokow twoich Pa-
nie, nagła śmierć memu zadosyć
uczynieniu w życiu, uczynieniu
spowiedzi, przyięciu S.S. Sakra-
mentow (ktorych pragnę) prze-
szko-

fzkodziła, Ty Boże moy, Boże li-
tościwy przez miłosierdzie twoie,
przez drogi okup Syna twego, po-
czytay mię za dobrze przygoto-
wanego na drogę wieczności y
własnego twego flugi nie opu-
szczay na wieki. Amen.

ORATUNKU KONAIĄCYCH.

JEZUS, MARTA, JOZEF.

Jest rzecz przynależyta każde-
mu Chrześcianinowi modlić się
za konaiących na każdym miey-
scu, żeby się Bog nad niemi zmiło-
wał, y żeby od szczęśliwey wie-
czności nie zbłądzili. Będących
w ostatnim zgonie, ratować konie-
cznie staraymy się na ten czas al-
bowiem osobliwey potrzeba łaski
Boskiej, żeby przez iaką rozpacz,

H ij



zbytnią ufnosć, pychę, albo przez wielorakie szatańskie pokusy nie zginęli. Modl się gorąco za innych, a sam potrzebney się pomocy wgodznie śmierci spodzieway. Są wielkiego skutku Modlitwy, których używa Kościół Święty około konających. Są także nader skuteczne trzy Pacierze z rozmyślaniem.

1. Przy pierwszym Pacierzu niech będzie rozmyślanie: *Poci się w Ogrodzie Jezus*, przez ten krwawy pot, modl się za konających.

2. Przy drugim Pacierzu niech będzie rozmyślanie: *Kona na Krzyżu Jezus*, przez to konanie, modl się za konających.

3. Przy trzecim Pacierzu: *Z
szcze-*



szczegulney Miłości Jezus zstąpił z Nieba y stał się Człowiekiem, sła cierpiat, żeby nas zbawił, przez tę miłość iego, modl sę za konających.

Leo X. nabożnie Modlitwę niżej położoną mowiącym, wszytkie niedoskonałości w mowieniu godzin, z ludzkiej ułomności popelnione odpuszcza,

Przenayświętszey y nierozdzielney Troycy, Ukrzyżowanego Pana naszego Jezusa Chrystusa Człowieczeństwu, Błogosławioney, naychwalebnieyszey zawżze Panny Maryi płodnemu Panieństwu y wszytkich Świętych (połeczności, niechay będzie Chwała, cześć, możność y sława od wszelkiego stworzenia, a nam odpuszczenie

wszy-



wszystkich grzechow przez nie-
skończone wieki wiekow, Amen.

Błogosławione wnętrności Ma-
ryi Panny, ktore nożyły wiecznego
Oyca, Syna,

Y Błogosławione pierśi, ktore
karmiły Chrystusa Pana.

Oycze nasz &c. Bądź pozdro-
wiona &c.

K O N K L U Z Y A.

O Człowiecze, gdy masz czas,
rozrządź Dom twoy, a uczyni
pokutę, pamiętaj na ostatnierz-
czy twoie, abyś nigdy nie zgrze-
szył, wnidz w samego siebie, po-
mniąc



mniąc, żeś teraz worem gnoiu, że
będziesz pastwą robaćwa. O
Człowiecze młody, iako kwiat roz-
kwitły, który chodzisz z zadartą
do gory głową, tym co jest Bo-
skiego gardząc, pomniy, że ziemią
jesteś, y w ziemię się obrocisz, po-
mniy, że poczęty jesteś w grze-
chu, urodzony w płaczu, żyjesz w
nędzy, a koniecznie umrzesz w
ucisku. Przyjdiesz do Domu
wieczności twoiej. Proś przez
pierwszy moment Niepokalanego
poczęcia Najświętszey Maryi, o
szczęśliwy ostatni moment życia
twego, Amen.



C E N S U R A

Xiązka ta, z Tytułu swego pobo-
żnością ku Nayświętłzey Ma-
ryi tchnąca, okazuje gorliwość za-
cnego y z infzych dowodow po-
mnażania chwały Boskiej iuż zna-
iomego Autora, przeto, aby dla
zbudowania y wygody innych na
świat wyszła, rzeczą chwalebną
być sądzę. Dan w Warszawie Dnia
25 Stycznia Roku 1780.

X. Jakob Dziewanowski,
Kan: Warszawski, Ord. Xiąg
Cénfor. mpp.

J M P R I M A T U R

Die 14. Februarii 1780.

Joannes Aloisius ALEXAN-
DROWICZ Epi. Offi: Gen:
Varsaviensis. mpp.

bo.
Ma-
za-
oo-
na-
dla
na
na
nia

ag

N-
en:



KSIĘGARNIA

ANTYKWARIAT



681461

E

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

stdr0022329



Biblioteka Jagiellońska

120—